Nr. 180. **Wtorek, 9. Sierpnia 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie ***o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela IV szkoły pospolitej męskiej w Krakowie, Franciszka Drebszaka, kierującym nauczycielem III szkoły pospolitej męskiej w Krakowie; dalej, dotychczasowego rzeczywistego nauczyciela młodszego VIII szkoły pospolitej, Bolesława Filińskiego, rzeczywistym nauczycielem w VII szkole pospolitej męskiej w Krakowie, a Tadeusza Woźnego rzeczywistym nauczycielem w IV szkole pospolitej męskiej w Krakowie; dalej zamianowała c. k Rada szkolna krajowa tymczasowego młodszego nauczyciela I szkoły pospolitej męskiej w Krakowie, Pawła Paszczę, rzeczywistym nauczycielem młodszym w VII szkole pospolitej męskiej w Krakowie, a tymczasowego młodszego nauczyciela w VII szkole pospolitej męskiej w Krakowie, Edwarda Hannytkiewicza, rzeczywistym nauczycielem młodszym w VIII szkole pospolitej męskiej w Krakowie.

Dalej zamianowała c. k. Rada szkolna krajowa dotychczasowe rzeczywiste nauczycielki młodsze: Maryę Miszewską, rzeczywistą nauczycielką w XIII szkole pospolitej żeńskiej w Krakowie; Helenę Majewską i Eleonorę Kuntzównę, rzeczywistemi nauczycielkami w XII szkole pospolitej żeńskiej w Krakowie; dotychczasowe tymczasowe nauczycielki młodsze rzeczywistemi nauczycielkami młodszemi, a mianowicie: Ludmiłę Horaczkównę w XIV szkole pospolitej żeńskiej, Józefę Januszównę w XIII szkole pospolitej żeńskiej a Maryą Nowickę w VI szkole pospolitej żeńskiej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

Dzienniki angielskie, przychylne gabinetowi konserwatywnemu i pragnące zarazem utrzymania dobrych stosunków konserwatystów z liberalnymi unionistami, odzywają się dość problematycznie o utrzymaniu tych stosunków. Głosy ich odznaczają się brakiem stanowczej decyzyi. Kiedy bowiem unioniści oświadczyli, że nie czas jeszcze na to, ażeby którykolwiek z ich reprezentantów wchodził do gabinetu, organa konserwatywne zmieniły ton i oświadczają, że byłoby teraz rzeczywiście nie na czasie, że osłabiłoby to zamiast wzmocnić rząd. Po świeżych ubolewaniach, że unioniści pragną udziału i wpływu w rządach, a nie chcą podzielać z rządem odpowiedzialności, jest to zwrot bardzo niekonsekwentny. Po tym zwrocie nie wypadało także mówić, że stosunek dotychczasowy podkopuje powagę gabinetu. Przemilcza się zatem ważny ten fakt, a dzienniki torysów zwracają się do unionistów z zarzutem, że przyczyną słabnącego ich wpływu pomiędzy wyborcami jest brak silnej zorganizowanej agitacyi. Pytanie jednak: zkąd się ma wziąć ta siła, a zatem i ta skuteczniejsza organizacya, gdy w samem stronnictwie unionistowskiem brak najpierw jedności, a powtóre, gdy faktem jest, że konserwatyści musieli robić ustępstwa przy uchwalaniu bilu agrarnego? Czynniki rozdwojenia egzystują zatem i wywołują niechęć obustronną, która wpływa demoralizująco na gabinet. Nie może być nawet inaczej, gdy ministerstwo czuje, że tylko z łaski unionistów trzymać się może. Według mniemania bezstronnych, najgorszą jest rada tych organów, które mniemają, że gabinet odzyska swoje znaczenie, gdy z całą surowością zastosuje nowelę karną dla Irlandyi. Nie wzmoże to wpływu unionistów w okręgach wyborczych, a nie wzmoże z powodów następujących: Gladstoniści, jak mniemają sami postępowsi torysowie, czekają tylko na to, ażeby więzienia napełniły się nowymi męczennikami, wtedy bowiem całe stronnictwo liberalne a szczególniej Gladstone będzie miał okazyę do mów, podżegających przeciw unii, która zabija wolność. Umysły demokratów angielskich skłonne są bardzo do przyjęcia takich argumentów. Są to zapatrywania grupy lorda Churchilla, a znający stosunki w szerokich warstwach niższych przyznają racyę jego wywodom. Widoki unii dla konserwatystów nie przedstawiają się zatem obiecująco. Zwolennicy utrzymania unii z Irlandyą mogą egzystować i później; ale ze starą partyą torysów, która nie zna żadnych ustępstw i słyszeć o nich nie chce, trudne jest utrzymanie jedności. Mniemają też w stronnictwie młodszych i postępowych torysów, że gdyby lord Salisbury był bezpośrednio po klęsce liberałów rozwiązał parlament i pod tem wrażeniem odwołał się do wyborców, to byłby prawdopodobnie uzyskał jednolitą konserwatywną większość. Salisbury liczył jednak za wiele na poparcie tej grupy liberalnej, która postanowiła popierać go tylko w jednej kwestyi, w utrzymaniu unii z Irlandyą, a w innych różniła się z nim

---

8)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

II.

Rusini.

(Ciąg dalszy.)

Chorąży był to najstarszy żołnierz na zamku, ba może nawet na całej Czerwonej Rusi, bo mu lat ośmdziesiąt liczono a jeszcze Jagiełłowe czasy pamiętał. Nazywał się Kukuć, niewielki był wzrostem, ale szeroki, a na starość się roztył; czuprynę miał gęstą jak szczotka, twarz z wąsami białą jak mleko, oczy błękitne, bystre jak u żbika, a nos ogórkowaty miedzianego koloru, bo lubiał na dno garnca zaglądać. Ale mimo to pamięć miał czerstwą i co kiedykolwiek widział wswem życiu, to doskonale pamiętał. A widział wiele, bo jeszcze za Warneńczyka stanął na służbę jako pacholik u pana Przedbora Koniecpolskiego, naówczas Przemyskiego Starosty, a w Chorągwi jego syna pierwsze swe żołdy czynił przeciwko Turkom po Węgrzech. Potem przeniósł się w służbę do dziada dzisiejszego swojego pana na Zamek Tustański i tak z nim, jak z jego synem, daleko więcej bitew odprawił, niżeli miał włosów na głowie. Był obecnym na koronacyi Kazimierza Jagiellończyka, gdzie xiążęta Opawscy, Raciborscy, Cieszyńscy, hołd składali polskiemu królowi; w parę lat potem bił Tatarów pod Bełzem i Łuckiem, Krzyżaków pod Friedlandem, i uganiał się za bandami krzyżackich palaczy po Szląsku; później oblegał Wrocław z pospolitem ruszeniem; i znów się borykał z Tatary około Zbaraża, aż w końcu, lat temu dopiero dwanaście nie więcej, niósł swoją chorągiew w Multany, kiedy tamtejszego Wojewodę Stefana Turcy ścisnęli a Polacy z woli Króla szli mu na pomoc. Był jeszcze z dzisiejszym Królem a wówczas Królewiczem Olbrachtem na Węgrzech, ale już to była jego wyprawa ostatnia. Toż przez ten czas całą Polskę, ba i wiele krajów postronnych własnemi stopami przemierzył. A przez te lat kilkadziesiąt bywał na Sejmach i wszelkiego rodzaju konwokacyach rycerskich, asystował przy uroczystych wjazdach biskupów i xiążąt, prowadził jeńców tatarskich, tureckich, węgierskich, szląskich, krzyżackich, mieszkiwał po miastach, po wsiach, po klasztorach, po fortecach, po zamkach, napatrzył się ludzi najrozmaitszych nacyi postronnych, nasłuchał się ich niemieckich języków, nadziwował się ich obyczajom: szkoda że pisać nie umiał, bo byłby wszystkich ówczesnych kronikarzy przepisał, którzy jeden za drugim powtarzają powszechnie znane wypadki a od których ani rusz się dowiedzieć, jak wyglądał świat ówczesny i jak wyglądali ci ludzie, co na nim mieszkali.

Jednakże Kukuć umiał powiadać. Toż kiedy czasem zasiadł w kordegardzie pomiędzy młodzieżą i jął opowiadać swe czasy, jeno dzban było przed nim postawić, to i kury zapiały do jego powieści; jakoż i sam Starosta nieraz wieczorem kazał go wołać do siebie i słuchał go z ciekawością, aż póki mu oczu sen nie zakleił. Tak wtedy uczono się dziejów narodu. I była to daleko lepsza nauka, niż owa na akademiach i z xiążek, bo żywe słowo takiego nauczyciela, który sam widział to, co opowiada, cale inaczej się chwyta pamięci i idzie prosto do serca. Z niem, jako krew ciepła przelewa się z ojca na syna, przepływają z pokoleń na pokolenia wszystkie myśli przewodnie narodu, które go zrobiły wielkim i sławnym, przepływa jego duch bohaterski, uwielbienie dla cnót pradziadowskich i owa gorąca miłość, nietylko tej ziemi, która rodzi pszenicę, ale tej wzniosłej duchowej ojczyzny, w której jak w skarbcu, zagospodarowanym starannie i skrzętnie, przechowuje się nieprzerwanemi warstwami cały duchowy majątek wszystkich poprzednich pokoleń. Majątek ten jest jako strumień, płynący wspaniale pomiędzy swemi brzegami — a utrzymać go może w jego korycie tylko żywe słowo, przekazywane w rodzinie z ojca na syna a z dziada na wnuka. Biada narodom, które ten strumień żywego słowa przerwały; czeka je śmierć, chociaż powolna, lecz nieochybna: wtedy tylko wielki człowiek, który sam stanie za naród, może jeszcze go zbawić — a takich ludzi nie tworzą xiążki i akademije.

Jakkolwiek Ramult krzątał się skrzętnie od świtu a Kukuć do każdej roboty sam rękę przykładał, przecież ubiegło ze cztery godzin z południa, nim cały poczet stanął po gotowiu w dziedzińcu. Wtedy Wilczek zbiegł szybkim krokiem ze wschodów, sam jeszcze każdego jeźdźca i każdego konia obejrzał, zaczem wsiadł na koń; lecz kiedy już siedział na Wronym, jeszcze raz się ku żołnierzom pozostającym na zamku obrócił i zapytał:

— Gdzie Kukuć?

A Kukuć, z odkrytą głową, w pakłakowym kubraczku, w pasie skórzanym i ciężkich butach z cholewami powyżej kolan, stał o o dwa kroki od niego i rzekł:

— Sługa Waszej Miłości.

— Słuchaj Kukuć, — powiedział wtedy Wilczek łaskawie, — wyjeżdżam na trzy albo na cztery miesiące i zostawiam u wszystko na twojej opiece. Patrzaj-że, aby się żołnierze nie rozpuścili a codzień musztrowali — a jeśliby który co zbroił, to wiesz, co z nim robić.

A na to Kukuć:

— Jak bywało po wszystkie czasy, kiedym miał w zamku komendę, tak będzie i teraz. Żołnierze nie zapomną niczego, chyba że się jeszcze czego nauczą, jak Namiestnika nie będzie.

Tu Kukuć rzucił śmiejącem się okiem na Ramulta, ale Ramult się nie zachmurzył na niego, bo wiedział, że stary lubiał żartować. Toż i Wilczek się także uśmiechnął i rzekł:

— Ja wiem, że Ramult psuje żołnierzy, bo nie wié, jak to dawniej bywało. Trzymajże ich w ryzach jak dawniej. Ale przytem czuj duch naokoło, bo wiesz, że to wiosna. Lada dzień mogą się zjawić Tatarzy, żeby więc brama była na wciąż zamknięta, a straż dniem i nocą na bramie i na baszcie zamkowej.

— Szkoda mówić, miłościwy paniczu,— odpowiedział mu Kukuć, — jak się Tatarzy na strzał pokażą, to się ich siekańcami ze śmigownic poparzy, a kiedyby sobie chcieli zęby połamać na skałach zamkowych, to będziemy się im przypatrywać z galeryi. Damy też znać zawczasu przez folwark do miasta.

— Pamiętajże więc o wszystkiem, — dodał jeszcze Starosta, — a miej też Biłowusa na oku. Dobrzeby też wiedzieć, co on tam będzie gadał swoim żołnierzom w mieście.

— Biłowus, miłościwy paniczu, — odpowiedział mu na to Chorąży, — nie prędko się z tych guzów wyliże, co mu chłopcy wczoraj wsypali. A jak się wyliże, to będzie słuchał jak pies trąby, jak też zawsze bywało. Jeżeliby zaś raz nie posłuchał, to go wsadzę do turmy, aż do powrotu Waszej Miłości. A kiedybym dostrzegł, że knuje jakie perfidye zdaleka, to mu strzaskam jego dąb ze śmigownic, a nad żołnierzem w mieście innego komendanta posadzę. Szkoda mówić, paniczu; Kukuć nie potrzebuje rady wojennej, ażeby wiedzieć, jak ma sobie poczynać.

dyametralnie. W innych kwestyach cała ta nie wielka grupa podziela zapatrywania Gladstona, nie może zatem zwalczać go skutecznie w obec wyborców, przed którymi poruszy cały szereg reform. Jeżeliby zaś lord Salisbury zechciał teraz rozwiązywać parlament, jak o tem czynił kilkakrotnie wzmiankę, to wzrastający wpływ stronnictwa liberalnego zadałby przy wyborach stanowczą klęskę torysom i przyspieszył tylko tryumf Gladstona. W obec takich, rzeczywistych stosunków, cóż pomoże wykonanie choćby najsurowsze noweli karnej. Wchodzą tu w grę nie tylko niechęci Irlandczyków, ale i namiętności niższych warstw angielskich, które Gładstone i jego obóz umieją wyzyskiwać po mistrzowsku.

SPRAWY MONARCHII

(Centralna dyrekcya dla c. k. nakładów szkolnych.)

Wiener Ztg. donosi, iż Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lipca b. r. zezwolono na ustanowienie, w interesie rozszerzenia działalności nakładu książek szkolnych „centralnej dyrekcyi dla c. k. nakładów książek szkolnych“ (*Centraldirektion der k. k., Schulbücherverläge*). Równocześnie dziennik urzędowy ogłasza nominacyę radcy ministeryalnego w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Hermeñegilda Jireczka, centralnym dyrektorem pomienionego urzędu, dalej wicesekretarza ministeryalnego, dra Franciszka Le Monnier, sekretarzem a koncepistę ministeryalnego, Teodora Walla, koncepistą centralnej dyrekcyi nakładów książek szkolnych. Jak objaśnia *Fremdenblatt*, nowo ustanowiona dyrekcya rozszerzy swą działalność na wydawnictwo książek szkolnych dla szkół średnich. Chodzi tutaj, jak to już podniósł p. Minister dr. Gautsch w Izbie deputowanych, nie o to, aby przez obniżenie cen zadać cios konkurencyi prywatnej, lecz c. k. nakład książek szkolnych ma głównie starać się o wydawanie wzorowych podręczników, pod każdym względem odpowiadających wymaganiom zarządu oświaty. Państwo wystąpi tutaj jak rzetelny i lojalny współzawodnik produkcyi prywatnej, a a nie ma wątpliwości, iż ludność powita wzmiankowaną reformę z żywem zadowoleniem, uprawnia ona bowiem do nadziei, iż tym sposobem zostaną uchylone liczne niedogodności pod względem podręczników dla szkół średnich. Nowo mianowany dyrektor centralny H. Jireczek, jest bratem byłego Ministra oświaty, Józefa Jireczka i obecnie najstarszym w randze radcą dworu w Ministerstwie oświaty, w którem pozostaje od r. 1853.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki w Bułgaryi.

Depesze z Sofii i innych miejscowości o przygotowaniach na przyjęcie ks. Ferdynanda Koburga każą przypuszczać, iż książę postanowił istotnie udać się do Bułgaryi i to w jak najkrótszym czasie. Regencya, ministrowie i deputacye mają oczekiwać elekta w Turn-Sewerinie i tutaj zabrać go na pokład yachtu książęcego. Z Turn-Sewerinu udać się ma książę przez Sistowę lub Ruszczuk do Tirnowy. Konwój, czyli książęca gwardya przyboczna została już wyprawioną z Sofii do Tirnowy. Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Pirotu, iż książę Ferdynand przybędzie do Bułgaryi po to tylko, aby abdykować formalnie z ofiarowanego mu tronu.

Wobec najnowszych doniesień o powziętej przez ks. Ferdynanda Koburga decyzyi wyjazdu do Bułgaryi, telegrafują z Wiednia do *Czasu*, iż w kołach tamtejszych są zdania, że na taki, mało przewidywany obrót nie tylko nie pozwalają stosunki europejskie, ale osoba elekta wcale się nie nadaje do przypisywanej mu roli. Książę jest miłym i światłym człowiekiem, ale bez energii, bez wielkich porywów; w normalnych stosunkach byłby na swojem miejscu, ale nadzwyczajnemu położeniu nie sprosta, nie ma warunków po temu, żeby mógł tworzyć historyę, i przebojem a cierpliwością stać się kierownikiem wielkiej polityki. Austrya bezwzględnie się nie miesza, pozostawia zupełnie wolne pole Rossyi, z drogi tej nie zejdzie i wszelkie inne wiadomości są wręcz mylne. Ambasador austr. br. Calice, w Konstantynopolu, wcale się o sprawy bułgarskie nie dowiaduje, a komunikaty Porty przyjmuje po prostu *ad referendum*.

Na wiadomość, iż książę wybiera się na seryo do Bułgaryi, wystąpił *Nord* z energicznym bardzo artykułem. Książę Koburski — mówi *Nord* — nie jest przez Europę uznanym. Gabinet rossyjski musiałby więc wyjazd jego do Bułgaryi uważać za rozdarcie traktatu berlińskiego i do tego zapatrywania dalsze swe czynności zastosować.

Z tego samego powodu tak pisze *Nowoje Wremia*:

„Z jakiemi nadziejami wyjeżdża książę Koburski do Sofii? Czyż istotnie sądzi, że fakt spełniony zmusi Rossyę do porzucenia postępowania, jakiego się dotychczas stale trzymała od czasu odwołania z księstwa swych agentów dyplomatycznych? Wiemy oczywiście, iż istnieje niepozbawiona pewnego dowcipu kombinacya, za której pomocą ukryci podburzacze księcia liczą na osiągnięcie celu. W ostatnich dniach poczęły pojawiać się wzmianki o tem, że „nowy książę rozpocznie swoją działalność rządcy od wypełnienia tego, czego żąda Rossya, że zatem przyjmie demisyę regencyi, rozwiąże ministerstwo, rozpuści sobranie tirnowskie i t. p. Pytanie jednak, na zasadzie jakiego prawa może on stosować podobne środki? Elekt nieuznanego przez rząd nasz sobrania, ks. Ferdynand Koburski, nie może się spodziewać, aby w Petersburgu uznane były nawet takie jego czynności w charakterze księcia bułgarskiego, które niewątpliwie dowodziłyby zamiaru jego zbliżenia się do nas i rządzenia krajem zgodnie z naszemi wskazówkami. Dopóty nie będzie miał prawa odgrywać w Bułgaryi jakiejbądź roli, dopóki nie będzie wybrany na księcia za zgodą Rossyi przez legalnie zwołane wielkie Zgromadzenie narodowe“.

„Nowy pseudo-książę bułgarski — tak kończy *Nowoje Wremia* — nie może liczyć nawet na te ménagements, które zachowane były przez rząd nasz względem księcia Aleksandra Battenberskiego. Książę Aleksander był zawsze legalnie wybranym księciem Bułgaryi i zajmował tron lat kilka za zgodą Rossyi. W jego następcy rząd nasz nic nie będzie widział takiego, coby mogło skłonić do uważania go za rzeczywistego zastępcę. W tym dniu, kiedy książę Ferdynand pojawi się w Sofii, w księstwie przybędzie jeden więcej awanturnik i wrogi Rossyi agitator, a jednocześnie powstanie nowy powód do pomyślenia na seryo o środkach zakończenia tych ryzykownych przygód“.

Podobnie przemawiają *Nowosti*: „Książę Ferdynand jedzie do Tirnowy, dla złożenia przysięgi wiernopoddańczej pp. Stambułowowi i Mutkurowowi. Rozsądni ludzie wszelkiemi sposobami odciągali go od tak ryzykownego i niezaszczytnego dlań kroku. Jednakże ciekawem byłoby dowiedzieć się, czy i książę Bismark należał do liczby tych rozsądnych ludzi. Książę Koburski długo się wahał, nareszcie się decyduje. A więc obliczył widocznie z zimną krwią wszystkie szanse i przyszedł do wniosku, że wobec dzisiejszych stosunków międzynarodowych może liczyć na powodzenie. Rozumie się, iż pozycya, zajęta przez Niemcy w kwestyi bułgarskiej, posłużyła mu za jeden z głównych atutów w grze zamierzonej. Gdyby Niemcy przyłączyły się do Rossyi i Francyi, wtedy książę Koburski pozostałby spokojnie w Ebenthalu Lecz Niemcy pozostawiają zupełną swobodę działania tym czynnikom, które usunęły wpływ rossyjski z Bułgaryi.“

Z Sofii telegrafują: Reprezentant Turcyi, Riza-bej, wręczył rządowi notę, w której Porta wyraża ubolewanie, że regencya forsuje ks. Koburskiego do porzucenia podstaw traktatu berlińskiego. Nota kończy tem, iż skutki tego kroku spadną na samą Bułgaryę.

Z Petersburga.

(Rzymsko katolickie kolegium. — Wykrycie spisku na życie W. Księżnej Elżbiety. — Nowe morderstwo nihilistyczne. — Ograniczenia żydów. — Handel zewnętrzny powiatu rossyjskiego.)

Dziennik Poznański otrzymuje od swego, zazwyczaj dobrze poinformowanego korespondenta petersbuskiego, następujące doniesienie:

Rząd rossyjski, ustanowiwszy w Petersburgu tak zwane „rzymsko katolickie kolegium“, dążył zawsze do tego, by kolegium to względem katolików spełniało rolę synodu. Prezesem kolegium jest metropolita rzymsko-katolickich kościołów a składa się ono z tak zwanych asesorów, to jest deputowanych z wszystkich dyecezyj. Stolica Apostolska nigdy go nie uznawała i dopiero w roku 1876 zdjęła z niego ekskomunikę i zdecydowała się tylko je tolerować z tem zastrzeżeniem, że kolegium ma się tylko opiekować i rozporządzać funduszami kościelnemi, lecz bynajmniej nie jest upoważnione przez Stolicę Apostolską do wydawania rozkazów biskupom, mięszania się do administracyi kościelnej, a tem bardziej do rozstrzygania kwestyj dogmatycznych.

Kolegium jednakże wkrótce stało się instytucyą, która biskupom wydaje rozkazy i za pośrednictwem której rząd rządzi kościołem katolickim. W ostatnich osobliwie czasach, nie zważając na to, że układy między Stolicą Apostolską a rządem rossyjskim nie zostały zerwane, że dyecezye posiadają swych biskupów lub administratorów, kościołem katolickim rządzi kolegium, a władza biskupia jest tylko nominalną. Zauważyć należy, że do 1870 roku władza kolegium nie rozszerzała się przynajmniej na Królestwo, które bynajmniej nie wysyłało doń asesorów Rząd zaręczywszy Stolicy Apostolskiej, że kolegium będzie tylko zawiadowało funduszami kościelnemi, nie tylko dopiął tego, że zdjęto z niego ekskomunikę, lecz obecnie władzy jego podlega i Królestwo. Nie ma też prawie tygodnia, by kolegium nie rozsyłało swych okólników do biskupów i nie komunikowało coraz to nowych ukazów carskich. To zabrania ono wypełniania obowiązków kapłańskich tym księżom którzy zostają na wygnaniu, to zabrania ono spowiadać i grzebać Unitów zesłanych do gubernii chersońskiej, to wreszcie rozkazuje biskupom, by wbrew przepisom kanonicznym polecili duchowieństwu parafialnemu ogłaszać zapowiedzi małżeństw mięszanych. Ostatni dokument pod każdym względem jest tak ciekawy, że przytaczamy go w tłómaczeniu dosłownem:

„Ukaz Jego Imperatorskiej Mości, samodzierżcy Wszechrossyi i rzymsko-katolickiego duchownego kolegium.

„Stosownie do ukazu Jego Imperatorskiej Mości kolegium wysłuchało przedstawienia p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 kwietnia roku bieżącego, w którem wyłożono, że nadprokurator świątobliwego synodu zakomunikował JW. hrabiemu, że niektórzy naczelnicy dyecezyi Imperium zwalniają duchowieństwo parafialne od obowiązku ogłaszania w kościołach zapowiedzi małżeństw w mięszanych. przyczem powołują się na przepisy kanoniczne rzymsko-katolickiego kościoła.

„Mając na uwadze, że ogłaszanie zapowiedzi w parafiach narzeczonego i narzeczonej do jakiegokolwiekbądź wyznania oni należą, postanowione jest przez prawo cy-

---

— Bywaj-że zdrów, a miej nas wszystkich w dobrej pamięci, — rzekł Wilczek, odwrócił konia i z całym pocztem wyjechał za bramę.

Poczet ten, chociaż mały, wyglądał wcale wojennie, bo tak pod owe czasy jeżdżono; Wilczek zaś, że to był czasem lekceważony przez sąsiednich Starostów, bogatych z rodu i mających intratne Starostwa, lubił pokazywać się światu z pewną okazałością. I miał w tem słuszność, albowiem wówczas, daleko więcej niżeli w czasach późniejszych, powodowali się ludzie przysłowiem: jak cię widzą, tak cię piszą. Całym światem ówczesnym, chociaż tu i owdzie już się zaczęły pojawiać pierwsze blaski myśli ludzkiej i siły duchowej, rządziła jeszcze przeważnie siła fizyczna. Piękność i okazałość zewnętrzna, potęga muszkułów i kości, zręczność w robieniu wszelkiego rodzaju bronią, wytrwałość w trudach i odwaga w bitwach zbiorowych lub pojedynkach, imponowały ludziom ówczesnym, dawały znaczenie i torowały drogę do najwyższych urzędów; toż z tem wszystkiem musiały iść w parze świetność ubioru, wystawność w podróży i w domu i hojność we wszystkich takich wydatkach, gdzie o to chodziło, ażeby podnieść blask zewnętrzny osoby i rodu. Wilczek wydawał daleko więcej na okazałość, niżeli na to pozwalały jego stałe dochody. Toż i teraz, chociaż w podróży, i sam był w pancerzu i hełmie z piórami, i jego jezdni byli w pancerzach. Lekkie to były pancerze, tylko z naramiennikami a bez łapek, na których miejscu mieli wszyscy piękne rękawice łosiowe; nie mieli także nagolenników ni butów żelaznych, tylko spodnie i buty skórzane z wielkiemi ostrogami, jak była moda natenczas. Ale ich pancerze i hełmy lśniły się jak kryształy do słońca — a Wilczek miał swoją Grzymałę na piersiach pancerza i srebrne ostrogi. Broń także lekką mieli przy sobie, miecz krótki u boku w pochwie okutej żelazem i jeszcze krótszy nóż albo sztylet, który nazywano z francuska *la miséricorde,* bo nim dobijano rannych, którzy skonać nie mogli. Reszta zbroi i broni była na wozie. Żołnierze zaś mieli tylko półpancerze na piersiach, ale natomiast, prócz mieczów, uzbrojeni byli w topory i halabardy, bardzo przydatne na wypadek napaści. Muszkietów jeszcze mało używano natenczas, chyba tylko na wojnie, a nikt ich nie woził z sobą w podróży.

Tak jechał Wilczek na czele swego dworu, a Ramult jechał tuż obok niego, trzymając się jednak za nim o pół konia. Wilczek był milczący i zamyślony; rad był temu, że z domu wyjechał, ale możeby jeszcze lżej było na sercu, gdyby już miał całe swoje starostwo za swemi plecyma a wieże Drohobyckich kościołów obaczył. Ale jechali stępo — a tak po lewej ręce pokazała im się dopiero Biłowusowa zagroda. Minęli dąb, który stał opodal od drogi, i już minęli furtkę zagrody, która stała przy samej drodze, kiedy koń Wilczka przystrzygł uszyma, zżachnął się i skoczył cokolwiek na bok. Wilczek rzucił okiem w tę stronę — a wtedy całkiem niespodziewane pokazało mu się widowisko.

Pomiędzy owemi gęstemi krzakami bzów właśnie kwitnących, dzikich róż i powojów, które odgradzały zagrodę od drogi, przy owym krzyżu z Męką Pańską pomiędzy swemi ramiony, klęczała Ofka, zwrócona twarzą ku jeździcom. Była w tej chwili niezmiernie blada, bogate swe włosy miała rozpuszczone i jakby w nieładzie, oczy szeroko otwarte, lecz pełne łez, które jej strumieniami spływały po twarzy: złożyła ręce przed sobą jak do modlitwy, i tak patrzała prosto w twarz Wilczka. Był to zapewne ostatni, rozpaczliwy krok tej nieszczęśliwej dziewczyny, ażeby obudzić nad sobą litość w sercu tego młodzieńca, którego pewnie jak drugiego Boga kochała.

Wilczek, przyciągnąwszy cugli koniowi, spojrzał na Ofkę, objął cały ten obraz jednym rzutem oka od razu i przez jedno oka mgnienie stał w miejscu; ale w ten moment dał koniowi ostrogę i ruszył naprzód krótkim galopem a jego poczet posunął za nim. Ujechawszy tak kilkanaście kroków, znowu osadził konia i jechał dalej stępą jak pierwej, nie przemówiwszy do nikogo ani słowa.

Jednak, kiedy ujechali drugich kilkanaście kroków, od zagrody dały się im słyszeć krzyki tak rozgłośne, jak gdyby tam kogo żywcem rzezano, krzyki dwóch kobiet, a przy nich gwałtowne wybuchy głosów męskich, które były tak przeraźliwe jak wycie psów albo ryk zranionego niedźwiedzia. Wilczek może głosów tych nie dosłyszał: ale dosłyszał je Włostek, który był między żołnierzami jadącymi za pocztem, i zaraz spiął konia a przyskoczywszy do Ramulta, rzekł głosem strwożonym:

— Ten niedźwiedź Biłowus morduje Ofkę! Niech mi pan Namiestnik pozwoli, abym skoczył ku jej obronie.

Ale Ramult był chmurny, jak gdyby jego samego spotkało jakie nieszczęście, i odpowiedział mu groźnie:

— Paszoł! won do szeregu! nie mięszaj się w rzeczy, co nie należą do ciebie.

Włostek z spuszczoną głową wrócił do szeregu; Wilczek, choć musiał słyszeć, o co Włostek prosił Ramulta, udał że nie słyszy — i jechali tak dalej w milczeniu.

Nareszcie przyjechali do miasta Tustania, kiedy się już słońce zniżało. Wilczek, jadąc dotychczas także z głową spuszczoną, wyprostował się, kiedy wjechali w ulicę, i rzekł do Ramulta:

— Trzeba zajechać na rynek i obaczyć, co się dzieje w mieście, a wydać rozkazy.

Miasteczko to było obwarowane wałami i częstokołem, miało ulic kilkanaście dobrze zabudowanych, a rynek dosyć obszerny, otoczony dokoła dostatniemi domami, drewnianemi i murowanemi, pomiędzy któremi znajdowały się także piątrowe z wielkiemi wjezdnemi bramami i krużgankami u piąter. Przy jednej połaci stał ratusz, okazała budowa z podsieniem, chociaż bardzo nieregularna; przed nim stał pręgierz, od niepamięci bezużyteczny, bo ludzie żyli tu po bożemu a występki nigdy się nie zdarzały, ale jako godło sprawiedliwości koniecznie potrzebny. Jakoż na pierwszy rzut oka było widać, że miasteczko to jest przybytkiem pracy i ładu, że jest zamożne a jego mieszkańcy bogaci, bo wszystkie domy były często wybielone albo pomalowane w rozmaite kolory, drzwi do nich opatrzone w zamki żelazne, okna ze szkła a w nich firanki, zaś wszyscy ludzie ubrani dostatnio. W tej chwili większa połowa rynku była zawalona wozami bez koni, które nakrywano dziegciem nasyconemi płótnami, na inne zaś ładowano jeszcze towary, które przynoszono ze składów. Zgoła ruch skrzętny jak gdyby w czasie jarmarku.

Kiedy Wilczek stanął przed ratuszem na czele swojego pocztu, zaraz rozmaici ludzie go otoczyli i nisko mu się kłaniali, bo wszyscy znali swego Starostę. I Wilczek znał także z nich wielu, jakoż poznawszy jednego, krzyknął ku niemu:

— Hej! skocz-no prędko i zawołaj mi tu burmistrza.

Chłop skoczył — a Wilczek czekał cierpliwie, rozpatrując się tymczasem ciekawie po rynku. Ale burmistrz nie prędko się zjawił, bo był właśnie mocno zajęty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wilne, które w tym względzie nie ma żadnych wyjątków, tak, że przepisy tolerowanych u nas obcych wyznań mogą być stosowane tylko o tyle, o ile nie znajdują się w sprzeczności z prawem. JW. hrabia znajduje podobne rozporządzenie biskupów zupełnie nieprawidłowem. W skutek tego JW. hrabia proponuje kolegium, polecić naczelnikom dyecezyalnym rozporządzić, by prawo o ogłaszaniu zapowiedzi małżeństw mięszanych przez duchowieństwo parafialne wykonywane było z zupełną ścisłością, z zastrzeżeniem, że księża, którzy od wypełniania tego prawa będą się uchylali, podlegają przepisanym karom.

„Kolegium rozkazało więc: o treści przedstawienia pana ministra spraw wewnętrznych zawiadomić Waszą Biskupią Ekscelencyę, dla uczynienia stosownego rozporządzenia o ogłaszaniu zapowiedzi małżeństw mięszanych przez duchowieństwo parafialne, przyczem dodać należy, że za niewypełnianie prawa w tym względzie księża podlegać będą stosownym karom.

„Dnia 29 kwietnia 1887 r.“

Berlińska *Boersen Ztg.* donosi z Petersburga o wykrytym przez tamtejszą policyę i starannie przez rząd ukrywanym spisku na życie wielkiej księżnej Elżbiety, małżonki wielkiego ks. Konstantego Konstantynowicza Banda prawosławnych fanatyków wtargnęła do zamku w Pawłowsku, (gdzie obecnie przebywa w. księżna) i chciała ją zamordować krzycząc, że dość już w Rossyi jednej protestantki Maryi Pawłownej (żony w. księcia Włodzimierza), że chcą one obie nawracać lud na protestancką wiarę.

Odessk. Wiestnik donosi, iż ogromne wrażenie wywarła w Odesie otrzymana telegraficznie wiadomość o zamordowaniu bogatej pani Resterowej, wdowy po generale we Władykaukazie, przez nihilistów. Zbrodni dopełniono we własnym domu nieboszczki. Mordercy zakneblowali jej usta, związali ręce i nogi i poderżnęli gardło. Po zamordowaniu ofiary zabrali 800.000 rubli i uciekli. Chcieli następnie okrętem ujść do Turcyi, zostali jednak na morzu dopędzeni i schwytani. Było ich trzech, wszyscy młodzi, silni ludzie i należą do terrorystycznego stronnictwa *Narodnej Woli*.

Jak zapewnia *Kijowskoje Słowo*, rektor uniwersytetu moskiewskiego ogłosił, że w skutek rozporządzenia ministra oświaty, opartego na najwyżej zatwierdzonych uchwałach komitetu ministrów z d. 5 grudnia 1886 i 26 czerwca 1887 r., liczba młodych ludzi z pośród żydów będzie ograniczoną do 3 pr. ogólnej liczby, mających wstąpić do uniwersytetu moskiewskiego.

Rektor uniwersytetu w Charkowie, jak donosi *Južnyj Kraj*, otrzymał od pana ministra wychowania publicznego rozporządzenie, nakazujące, ażeby w roku bieżącym nie dopuszczono do uniwersytetu więcej niż 5 pr. żydów w stosunku do ogółu nowowstępujących.

Birż. Wied. donoszą, że do wakujących w zachodnich i południowo - zachodnich guberniach cesarstwa posad lekarzy wiejskich, żydzi i w roku bież. dopuszczeni nie będą. Zakaz ten opiera departament lekarski na oddzielnem rozporządzeniu, wydanem d. 29 kwietnia (12 maja).

Według świeżo ogłoszonego sprawozdania, od d. 13 stycznia do 13 marca br. wywieziono za granicę z Rossyi Europejskiej i Królestwa Polskiego na 69,316.000 rubli różnych produktów, co stanowi o 21,634.000 rub. więcej, niż w tymże czasie r. 1886. Zatem wywóz zwiększył się prawie o półtora raza. Przywieziono zaś towarów z zagranicy na 40,954.000 rub., czyli mniej o 1,664.000 rub. niż w r. 1886. Zatem cła zakazowe zrobiły swoje. Z powyższych danych wynika, że wywóz był większy od przywozu prawie o 28,500.000 rub. W tym samym okresie czasu wywieziono z Cesarstwa i Królestwa Polskiego na 3.074.000 rub. złota i srebra (więcej niż w r. 1886 o 859.000 rub.), przywieziono zaś na 597.000 rubli (mniej niż w roku 1885 o 259.000 rubli).

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Blizianka, w powiecie rzeszowskim, na restauracyę cerkwi i budynków plebańskich, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski powrócił dzisiaj pociągiem pospiesznym do Lwowa.

(*m*) **Dla ubogich m. Lwowa** Jego Ces. i Król. Wysokość, Najd. Arcyksiążę Rudolf, wyjeżdżając z stolicy kraju, ofiarował — jak wiadomo — kwotę 3.000 zł. JE. p. Namiestnik przesłał tę kwotę p. prezydentowi miasta do rozdzielenia między ubogich. P. Mochnacki, wywiązując się z polecenia, zwołał natychmiast miejską komisyę dobroczynności, która przy współudziale referenta magistratu i komisarzy dzielnic miejskich badała ściśle stosunki rodzinne i majątkowe wszystkich ubogich, którzy wnieśli prośby o wsparcie i na tej podstawie uskuteczniła rozdział całej przez Najd. Następcę Tronu ofiarowanej kwoty. Wręczenie ubogim przyznanych im przez komisyę zasiłków, nastąpi d. 10 bm. w poszczególnych dzielnicach, w obecności delegatów komisyi dobroczynności, a mianowicie: p. Piątkowskiego w śródmieściu; p. Południewskiego w dzielnicy I; p. Łukawskiego w dzielnicy II; ks. Wasilewskiego w dzielnicy III i p. Kobielskiego w dzielnicy IV.

(*m*) **Budowę gmachu** dla gr. kat. seminaryum we Lwowie otrzymali pp. Julian Cybulski i Ludwik Ramult, tutejsi architekci; mają oni mianowicie wykonać wszelkie roboty murarskie, kamieniarskie i ciesielskie za kwotę 219.000 zł. i mają złożyć jako kaucyę 7 prc. od przyjętej sumy, t. j. kwotę 15.330 zł. Budowa gmachu ma się rozpocząć w tych dniach a ma być ukończoną najdalej we wrześniu 1889, tak, ażeby seminarzyści z początkiem roku szkolnego 1889/90 mogli być pomieszczeni w nowym gmachu. Fundamenta pod nowy gmach mają być ukończone jeszcze w ciągu bieżącego sezonu budowlanego; do budowy mogą być użyte tylko cegły maszynowe; dostarczy takowych cegielnia parowa na Zofiówce, t. zw. Stillerówka; wszystkie gzymsy w nowym gmachu będą kamienne. Stary budynek muzealny, w miejscu którego stanie po części nowy gmach pocztowy i telegraficzny, został — jak wiadomo — rozebrany. Za stary dach i cegły uzyskano kwotę 1501 zł., wyborny zaś kamień, znajdujący się w fundamentach budynku muzealnego, będzie użyty do założenia fundamentów pod nowy gmach seminarzycki.

— **Niebezpieczni turyści.** W Staremsiole pojawili się w tych dniach dwaj nieznajomi, dość porządnie ubrani, którzy, przedstawiwszy się jako turyści, zwiedzający w kraju starożytne zabytki, oglądali także tamtejsze zamczysko. Jednego z tych pseudo-turystów przytrzymano tam następnie w kościele, gdy niepostrzeżenie ukrył się w szafce koło skarbnicy w zakrystyi, oczekując w tem ukryciu chwili zamknięcia świątyni, by następnie ją okraść. Przytrzymany, liczący nad 30 lat, nazwał się Stanisławem Bronickim, rzekomo ze Lwowa pochodzącym. Tutejsza policya, zawiadomiona o tem wczoraj przez c. k. sąd powiatowy w Bóbrce, skonstatowała, że przytrzymany jest tym samym złoczyńcą, którego przychwycono w marcu b. r. w tutejszej cerkwi św. Pietnic, gdy również ukrył się w szafce za kwiatami. Nazwał się wtedy Teodorem Siarczyńskim z Rudna. Za tę zamierzoną kradzież został wówczas przez tutejszy sąd krajowy karny skazany na trzymiesięczne więzienie. Ponieważ w podobny sposób okradziono tego lata kościoły: w Janowie, Rzęśny polskiej, Obroszynie, Stanisławowie i także kaplicę tutejszego gmachu inwalidów, przeto specyalista ten, którego pochodzenie i prawdziwe nazwisko nie jest dotąd skonstatowane, zostanie i za te kradzieże do odpowiedzialności pociągnięty. Wspomniony jego towarzysz, niewiadomego dotąd nazwiska, ścigany jest listami gończemi.

— **Wypadki.** Jan Klustawa, parobek piwowarki, spadł z wozu na ulicy Zygmuntowskiej i został przejechany. Oddano go do głównego szpitala. — Murarz, Michał Pawłowski, spadł wczoraj z rusztowania domu pod l. 5 przy ulicy Kurkowej, skutkiem własnej nieostrożności, lecz doznał szczęśliwie tylko lekkiego skaleczenia.

— **Stan powietrza.** Barometr opada

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 18°C., pochmurno, powietrze wilgotne i nader skłonne do burzy, deszcz przerwami.

Najniższa temperatura była w nocy i wynosiła 10,7°C., najwyższa była 25,8°C., była po południu.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761,9 mm.

— **Wystawa krajowa.** Komisya techniczna Wystawy krajowej odbyła posiedzenie dnia 6 bieżącego miesiąca pod przewodnictwem profesora Tytusa Bortnika. Sprawozdanie o postępie robót, złożone na tem posiedzeniu, opiewa, jak następuje: Pawilon główny: boczne skrzydła ukończone, część środkowa na wykończeniu; t. z. kopuła zupełnie gotowa, ściany latarni pomalowane, okna wstawione i oszklone, dach nad częścią środkową zaszalowany, ściany zewnętrzne także, schodki prowadzące na galeryę na wykończeniu, jak również część wewnętrzna i loża protektora; malarskie roboty dekoracyjne są w pełnej robocie. Roboty około budynku dla Wystawy etnograficznej postąpiły znacznie naprzód. Rury do odprowadzenia wody w stawku założone; kadzie do studzien wstawione.

— **Towarzystwo Tatrzańskie.** Dnia 31 lipca odbyło się w Zakopanem posiedzenie Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) uchwalono na wniosek p. Eliasza wybudować altanę między polaną Rusinową a Waksmundzką; 2) wybrano komisyę, złożoną z pp.: Eliasza, dr. Markiewicza i Świerza w celu ułożenia programu uroczystości poświęcenia „Bramy Kantaka“ w dolinie Kościeliskiej; 3) uchwalono przesłać listy dziękczynne posłowi Grabskiemu, w Skotnikach królewskich, i zarządowi dóbr Zakopańskich za gorliwe popieranie celów Towarzystwa; p. Uznańskiemu za zniżenie ceny od użycia kąpieli w Jaszczurówce dla członków Towarzystwa Tatrzańskiego; p. Kallayowi za zbudowanie suszarni przy szkole snycerstwa i p. Wolgnerowi za dar nowej zwiększonej i poprawnej edycyi rzeźby Tatr; 4) z powodu złożenia mandatu delegata przez dr. Koehlera w Poznaniu mianowano na wniosek p. Świerza delegatem także p. Kornelię Grabską; 5) postanowiono założyć przy dworcu tatrzańskim ogródek obok świeżo zbudowanej kręgielni; 6) przekazano na wniosek p. Ciechomskiego komisyi do robót w Tatrach i Zakopanem sprawę wynajęcia restauracyi przy dworcu tatrzańskim na rok przyszły, tudzież sprawę robót mających się dokonać w r. 1888.

(△) **Z meteorologii.** Ubiegły miesiąc lipiec w całej Europie środkowej i zachodniej odznaczał się niezwyczajną posuchą i wyjątkowemi upałami. W Europie zachodniej przy skwarnych dniach były noce wyjątkowo chłodne, a to dla tego, iż z powodu suchości powietrza para wodna nie spełniała swego dobroczynnego pośrednictwa pomiędzy powierzchnią ziemi a przestworem światowym. W niektórych okolicach Ameryki północnej było powietrze w ubiegłym miesiącu tak suchem, iż przy piekielnym skwarze w dzień — w nocy zamarzała woda stojąca w naczyniach na wolnem powietrzu. W Paryżu obserwowano najniższą temperaturę doby dnia 7 lipca w nocy. Wynosiła ona 5°C wyżej zera. U nas we Lwowie wynosiła ona tego samego dnia 6°C w. z. Tej samej doby spadła ciepłota powietrza w Belgii, szczególniej w okolicach Limburga na 0°. W Spaa d. 7 lipca rano, wszystkie stojące wody były ścięte lodem a grubość powłoki lodowej wynosiła $1\frac{1}{2}$ mm. Wiał tej nocy wiatr północny, a ścinanie się wody dało się już uczuwać około 11 godz. w nocy. Liście ziemniaków, grochu, buraków zostały całkiem zwarzone a kwitnące żyto zniszczone do szczętu. Obserwowano tej nocy jako najniższą temperaturę w Spaa 0·5°C, w Vielsalm —1·5°C, w Bastogne nawet —2°C. Anormalnego takiego zimna wśród lata nie było w Belgii od 1863 roku. M. G. Jotland podaje w swym wykazie iż w nocy z 16 na 17 lipca w r. 1863 zamarzły wszystkie wody w Ardenach, przyczem lato owego roku było w Belgii równie skwarne jak obecnie. W ogóle tak skwarne i suche lata, skwarne i suche bez przerwy przez czas dłuższy, jak lato tegoroczne w Europie całej, są zjawiskiem rzadkiem. Meteorologia przyjmuje na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń, że okres suchości dorocznej trwa zwykle dni ośm, co drugi rok dni jedenaście, a co pięć lat dni piętnaście. Najsuchsze lata na zachodzie europejskim są przy wiatrach północno-wschodnim i północno - zachodnim, u nas przy wietrze wschodnim. Począwszy od roku 1833, przeciętnie w Europie całej, najsuchszym rokiem był 1884, najsuchsza zima była w roku 1857—58, najsuchsza wiosna w r. 1875, a najsuchsze lato w r. 1885. — Najwyższa temperatura, jaką mieliśmy tego roku we Lwowie była 28 lipca i wynosiła 33.2°C. Zupełnie tę samą temperaturę obserwowano dotąd jako najwyższą w Paryżu dnia 4 lipca b. r. Ogromne upały panowały tego roku w lipcu także w Ameryce północnej. Nie pamiętają tam już od 30 lat tak gorącego lata. Dłuższy czas utrzymywała się temperatura jednostajnie na wysokości 100°F czyli 37°78 C. W Johet w Stanie Illinois, dochodziła nawet 113°F t. j 45°C! — Najciekawszą a dla szan. czytelników zapewne najważniejszą będzie zapowiedź prawie wszystkich stacyj meteorologicznych Europy tej treści: iż sierpień i wrzesień będą w bież. roku również z bardzo krótkiemi przerwami suche, gorące i pogodne.

— **Tarnopol**, 8 sierpnia. Wychowawczo-naukowy zakład żeński, koncesyonowany przez Radę szkolną krajową, otwiera tu z dn. 1 września b. r. pani Julia Selingerowa z gronem pedagogów i nauczycieli szkół średnich, jak pp. Aleksander Barwiński, Edward Charkiewicz, Michał Giedroyć, Jan Lang, ks. Ignacy Lewicki, ks. kanonik A. Niżyniecki, Mikołaj Pleszkiewicz, Bolesław Stojanowski, Władysław Swiechło, Wiktor Zahajkiewicz, dr. Kazimierz Zgórski. Nauki spiewu będzie udzielać pani E. Barwińska, gimnastyki p. St. Szytyliński pod dozorem kierowniczki zakładu. Dla konwersacyi w języku niemieckim i francuskim postarała się kierowniczka również o odpowiednie siły, a co do wyboru nauczycieli gry na fortepianie będzie się stosowała do życzeń rodziców i opiekunów. Zakład naukowo-wychowawczy pani Selingerowej, umieszczony przy ulicy Pańskiej, będzie obejmował 8 klas o 5 oddziałach z 8-letnią nauką szkolną. Plan nauk odpowiada w zupełności planowi, przepisanemu dla szkół ośmioklasowych żeńskich, a nadto w klasie VIII będzie udzielana historya literatury powszechnej i estetyka, tudzież hygiena. Nauka będzie przedpołudniową od godziny 9 — 1, a tylko dwa razy w tygodniu przypadnie po południu nauka rysunków i robót ręcznych, zaś w klasie VIII hygiena i gospodarstwo domowe. W stosunku do fachowych sił nauczycielskich, które będą czynne w zakładzie, ustanowiła kierowniczka bardzo umiarkowaną opłatę, tak, że i dla mniej zamożnych uczęszczanie do zakładu będzie możebnem.

Można się też spodziewać, że zakład odda krajowi, a zwłaszcza Tarnopolowi i okolicy rzeczewiste usługi i że dla rodziców i opiekunów, którzy w skutek przepełnienia tutejszej szkoły wydziałowej byli zmuszeni utrzymywać prywatnych nauczycieli lub guwernantki, wiadomość ta o otwarciu wychowawczo-naukowego zakładu żeńskiego w Tarnopolu będzie miłą niespodzianką. Z ogłoszeń p. Selingerowej dowiadujemy się, że wpisy rozpoczną się od dn. 25 b. m., a nauka dnia 1 września. U kierowniczki zakładu można otrzymać plan naukowy i zasięgnąć bliższych wiadomości. W końcu nadmieniamy, że za odpowiednią opłatą można też będzie uczęszczać na naukę poszczególnych przedmiotów.

— **Wyścigi w Moskwie**. W dniu 3 sierpnia tj. w ubiegłą środę, znane z dawniejszych zwycięstw konie cieszyły się zwykłem powodzeniem. Nagrodę rs. 700 w 2-wiorstowym biegu zdobyła bardzo lekko „Narcyza“ L. Grabowskiego. W biegu o nagrodę pocieszenia rs. 500 pierwszym był „Freischütz“ hr. Nieroda; drugą dobrą z nagrodą rs. 81 „Nanette“ K. Makowskiego. Wyścig z baryerami o rs. 500 wygrał p. St. Komierowski na „Ramoli“ Ilienki, druga była „Kajzerka“ ze stada W. Mysyrowicza. Handicap 2-wiorstowy o nagrodę rs. 400 wygrała bardzo lekko „Mary“ pułk. Curikowa. — Upały w Moskwie okropne; 10 dni nie spadła ani kropla deszczu, to też tor wyścigowy, twardy jak skała, staje się bardzo niebezpiecznym.

— **Karzeł**. Jak donosi *Katolik*, przy brance wojskowej w Katowicach, na Szląsku pruskim, stawał 22 lat liczący poborowy z Wirku, który jest tylko 75 centymentrów wysoki, a zatem nie większy od rękawa. Tego karła przyniosła matka na ręku. Brat jego służy w wojsku i jest słusznym chłopem, tymczasem karzełek wygląda jak pięcioletnie dziecko. Matka jego opowiada, że do pięciu lat rósł i rozwijał się, jak wszystkie inne dzieci, z piątym zaś rokiem przestał rosnąć i pozostał we wzroście, w mowie, nawet w jedzeniu dzieckiem. Jedyne, co go od dzieci wyróżnia, to namiętne palenie tytoniu.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło w tych dniach Algieryę. Wiele domów zawaliło się.

— **Pożar lasu.** Według depeszy z Brukseli, las Wartogeński pomiędzy Verviers a Akwisgranem, mający 48 mil długości, stoi w płomieniach na przestrzeni 3-kilometrowej. Palą się również wszystkie osady, położone w pobliżu lasu.

— **Cholera w Sycylii** trwa wciąż bez zmiany. Najgroźniej w mieście Palermo, gdzie na 200.000 ludności umiera na cholerę 40 do 50 dziennie. W tych dniach zraniono tam 4 osoby, z tych 2 śmiertelnie, w skutek panującego między zabobonnym ludem mniemania, iż najlepszym środkiem przeciw cholerze jest danie w nocy strzałów oknami na chybił trafił.

— **Wielki parowiec morski** *Star of Scotia* zatonął w kanale La Manche. Zginął kapitan i 7 innych osób.

— **Żydzi w Jerozolimie**. Wychodząca w Jerozolimie gazeta katolicka *Poseł z Syonu* zwraca uwagę na bezustanny a bardzo szybki przyrost ludności żydowskiej w tem świętem mieście. Zakupują oni w północnej i północno-zachodniej stronie miasta znaczne przestrzenie placów, które nader energicznie zabudowywują domami. Szeregi ich domów tworzą już całe ulice, a wyrastają codziennie, jak grzyby po deszczu. Faktem jest, iż żadne wyznanie nie wznosi obecnie w Jerozolimie tylu domów i gmachów, jak żydzi. W czerwcu pojawił się w stolicy Ziemi Świętej Rotschild z Frankfurtu, wywołując w całej kolonii żydowskiej ogromną sensacyę. Jak się dowiaduje wspomnione pismo, pertraktował on z baszą miejscowym w sprawie rozszerzenia terenu, na którym żydom w Jerozolimie wolno dotychczas własne budowle wznosić. Mianowicie pragnął pozyskać przestrzeń w południowo-wschodniej stronie murów świątyni jerozolimskiej, obiecując posiadaczom istniejących tam domów wysokie sumy za ustępstwo na rzecz żydów. Jaki był rezultat tych układów, gazeta wspomniona dotychczas jeszcze nie donosi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 8 sierpnia*).

(*L*) Przewodniczący, prezydent, pan Mochnacki, podał do wiadomości Rady, że na tegoroczny lwowski targ zbożowy delegował radnych, pp. dr. Roszkowskiego i K. Kiselkę; Towarzystwu weteranów z r. 1831 wyasygnował z kasy miejskiej 500 zł., a w październiku zostanie wypłaconą dalsza kwota 300 zł.; wreszcie podał p. prezydent do wiadomości Rady pismo krajowej Rady szkolnej, dziękujące Reprezentacyi miejskiej za utworzenie nowej 4-klasowej szkoły żeńskiej imienia Piramowicza.

P. Walichiewicz przeniósł się z sekcyi III do sekcyi II.

Urlopy otrzymali: na 3 tygodnie p. Kochanowski; na 4 tygodnie pp.: dr. Roszkowski, Beiser, dr. Piętak, dr. Czyżewicz i Baumann; na 6 tygodni pp.: Horowitz, ks. Pawłowski, Żebrowski, dr. Ogonowski, Rucker; p. Thom otrzymał 8-tygodniowy urlop.

P. Łukawski przedstawił sprawę dalszej restauracyi budynków parafialnych u św. Piatnyci; Rada zezwoliła na przeprowadzenie potrzebnych rekonstrukcyj.

P. Rucker, imieniem sekcyi IV, przedstawił sprawę odwaniania rozmaitych nieczystości kloacznych torfem. Jeszcze w maju r. b. p. Wszelaczyński zwrócił uwagę magistratu, że zagranicą odwaniają torfem wszelkie cuchnące miejsca, z bardzo wielkiem powodzeniem. Magistrat zarządził próby; sprawę tę badał gruntownie chemik miejski, a dalej specyalna komisya wybrana przez Radę zdrowia i wszyscy przyszli do przekonania, że torf jest wybornym środkiem odwaniającym. We Lwowie możnaby nim odwaniać wszystkie wolne miejsca zanieczyszczone, jak n. p. stanowiska fiakierskie i t. d. W okolicy stolicy mamy bardzo wiele torfowisk, ale najlepszy do wspomnianego celu torf znaleziono w Pustomytach. Przeprowadzono już pertraktacye z właścicielem Pustomyt i sekcya IV wnosi, ażeby na razie zakupić pięć wagonów torfu w Pustomytach po 70 centów za 100 kilogramów *loco* Lwów.

Wniosek ten poparli pp. Janowski, Stokowski, Łukawski i inni.

P. Janowski, przekonany o tem, że torf jest wybornym środkiem odwaniającym, wyraził życzenie, ażeby magistrat wpłynął na właścicieli domów prywatnych, iżby torfem odwaniali doły kloaczne; ażeby ich jednak do tego zachęcić, powinien magistrat rozpocząć odwanianie torfem wszystkich realności miejskich; do tego nie wystarczy jednak 5 wagonów torfu i dlatego proponuje mowca zakupno 10 wagonów torfu, ażeby mieć większy zapas na zimę i wiosnę, albowiem torf sproszkowany wyrabiać można tylko w lecie.

P. Tyniecki zwraca uwagę, że torf może służyć tylko do odwaniania nieczystości, ale nie do desinfekcyi. Dalej ma torf sproszkowany tę właściwość, że podczas posuchy unosi się w powietrzu jako pył nieprzyjemny, a podczas słoty tworzy czarne błoto; to też w skutek tej właściwości, może być użyty tylko w miejscach zamkniętych, ale nigdy w miejscach otwartych. Wreszcie zwraca mowca uwagę Rady, że miasto posiada własne torfowiska, daleko bliżej niż Pustomyty, i że ilość torfu, zawarta w 5 wagonach, jest aż nadto wystarczającą do odwonienia wszystkich miejsc zanieczyszczonych, przez dłuższy przeciąg czasu. Należałoby także zastanowić się nad tem, czy miasto nie mogłoby mieć znacznego dochodu z tego rodzaju czyszczenia ulic, placów, dołów kloacznych i t. d.; jak wiadomo bowiem, torf, zmięszany z nieczystościami, tworzy znakomity i przez rolników poszukiwany pognój.

Dr. Ciesielski popiera wniosek sekcyi IV, ale wnosi zarazem rezolucyę, wzywającą magistrat, ażeby torf sproszkowany wyrabiał na miejskich gruntach w Zamarstynowie.

P. Heppe, korzystając z dyskusyi nad sprawą odwaniania nieczystości, wnosi zażalenie, że właściciele browaru na Pohulance niewonne odchody z kadzi fermentacyjnej wpuszczają do Pasieki i tym sposobem zatruwają powietrze wzdłuż całej ulicy Kochanowskiego i w częściach miasta przyległych do tej ulicy; wzywa tedy mowca magistrat, ażeby z całą energią wystąpił przeciw tej niewłaściwości, a ewentualnie prosił c. k. Namiestnictwo o pomoc.

P. Tyniecki wnosi takie same zażalenie przeciw dystylarni nafty na Cetnerówce; wyziewy z tej dystylarni zatruwają powietrze w całej wschodnio-południowej części miasta.

Po tej dyskusyi uchwaliła Rada wnioski sekcyi IV, i przyjęła rezolucye dr. Ciesielskiego i Heppego.

Sprawę wyboru 20 delegatów Rady, pierwszego delegata, 7 członków do komisyi dyscyplinarnej, i delegatów do komitetu, zawiadującego miejskim Zakładem sierót, odroczyła Rada na 6 tygodni, to jest, aż do czasu, w którym znaczna część pp. radnych powróci z urlopu.

Bez dyskusyi powzięła Rada uchwałę, wzywającą magistrat do wydania rozporządzenia, nakazującego wszystkim właścicielom domów, ażeby najdalej do końca r. b. balkony frontowe nad chodnikami zaopatrzyli w rynewki i rury spustowe.

Dalej zatwierdziła Rada koszta budowy kanału betonowego wzdłuż ulicy Kurkowej i Franciszkańskiej, przyczem powzięła uchwałę, że właściciele realności przy tych ulicach, korzystający z kanału, mają przyczynić się do kosztów budowy jego, a to w stosunku 15 centów za każdy metr zabudowanej płaszczyzny. Wreszcie uchwalono wywiercić dwie studnie, a to przed realnością l. 16 przy ulicy Gródeckiej i naprzeciw realności p. Maksymowicza przy ulicy Krzyżowej.

Na poufnem posiedzeniu udzieliła Rada prezydentowi miasta, p. Mochnackiemu. 6-tygodniowy urlop; dalej, między innemi, Kotłowskiemu, który od 25 lat pełni służbę woźnego prezydyalnego, uchwaliła udzielić tytułem remuneracyi za wzorową służbę 150 zł.; p. Zygmuntowi Małachowskiemu udzielono przyrzeczenie przyjęcia do związku gminy za opłatą taksy 10 zł.

Gawędy naukowe.

Wystawa wytworów kamienia filozoficznego. — Barwy w świecie zwierzęcym. — Z historyi Ormian — Ruch pocztowy w Japonii. — Przedhistoryczne meteoryty. — Najnowsze postępy fotografii. — Dziwny okaz somnambulizmu. — Pasożyty nosa ludzkiego.

(Ciąg dalszy.)

Chronologicznie należy Japonia do t. zw. weteranów poczty. Już w epoce narodzenia Chrystusa, a więc w czasash, gdy w Europie ani pojęcia o urządzeniach pocztowych nie miano, posiadała Japonia okręty pocztowe, karty pocztowe, stałe taryfy i t. p. a od r. 225 po Chr. nawet i kuryerów pocztowych. Ta organizacya ówczesnej poczty japońskiej była tak wszechstronnie potrzebom kraju odpowiadającą, iż przez blisko 19 stuleci nie zaprowadzano żadnych ważniejszych zmian. Dopiero, gdy w drugiej połowie bieżącego wieku, Japonia sposobem dziwnym i może jedynym dotychczas w historyi narodów, wzięła odrazu rozbrat z wszystkiemi swemi zakrzepłemi socyalnemi, i państwowemi urządzeniami i obyczajami i europejskim wzorem stała się we wszelkich kierunkach państwem modnego pokroju, dopiero wtedy przekształcono dawną, a względnie tak wyśmienitą organizacyę pocztową na sposób poczt europejskich. Jak we wszystkiem tak i w tym względzie poszła Japonia za najlepszemi wzorami, za organizacyą poczt w Ameryce, Anglii, Austryi i Niemczech.

Z ogłoszonego w jednym z ostatnich numerów *Deutsche Verkehrszeitung* tłómaczenia pierwszego oryginalnego wykazu rocznego dyrekcyi poczt w Japonii, wyjmujemy kilka szczegółów, które rzucają ciekawe światło na stosunki i wysoko rozwinięty ruch przemysłowy tego ciekawego kraju.

Cała Japonia podzielona jest na 52 powiatów pocztowych, w które wchodzi 5316 urzędów, 26.000 miejsc do sprzedaży znaczków pocztowych i 57.000 skrzynek listowych.

Jak wielkim jest ruch pocztowy w tym kraju, wykazują liczby przesyłek w r. 1883. I tak: W kraju samym przesłano 33 milionów kart korespondencyjnych, 20 milionów gazet, 3,700.000 listów wolnych od opłaty, 2 miliony listów poleconych, 2 miliony próbek — co wraz z listami zwykłemi wynosi 109 milionów przesyłek.

Z zagranicy przyszło do Japonii 623.000 posyłek a odeszło z kraju 533.000 przesyłek. Liczba przekazów krajowych wynosiła 668.665 — o wartości 8,963.332 yen (dollar), za co zapłacono poczcie 60.000 yen. Wymiana przekazów pocztowych istnieje tylko pomiędzy Japonią a Anglią i Niemcami. Do Anglii odeszło 243 przekazów wartości 779 funtów szterlingów, do Niemiec 18 przekazów wartości 75 funtów szterlingów. Przyszło do Japonii z Niemiec i Anglii 45 przekazów na 187 funtów.

Japonia ma także pocztowe kasy oszczędności, urządzone przy 1430 urzędach. Liczba wkładających pieniądze wynosiła 67.737 z kapitałem 1,500.000 yen, które oprocentowano sumą 74,270 yen Czysty zysk poczty wynosi ztąd 23.579 yen.

Liczba urzędników etatowych wynosi w Japonii 8292, nadetatowych 7312, roznoszących listy 6.980. Wszyscy są krajowcy.

Wyjmowanie listów ze skrzynek odbywa się w stolicach Tokio i Osaka po 9 razy dziennie, po wsiach co drugi dzień raz.

Listów o niedokładnych adresach przypada w *dead letters office* — jeden na 3271.

* * *

W jednym kawale węgla brunatnego, pochodzącego z kopalni z Wolfsegg w Austryi górnej, znaleziono prawdziwy skarb dla nauki.

Gdy mianowicie jeden z górników uderzył oskardem w kawał, chcąc go rozłupać na części, wypadł z wnętrza bryły węglowej pryzmatyczny okruch żelaza meteorycznego, ważący przeszło 785 gramów. Przesłano go prof. Gurltowi, który stwierdził, iż znaleziony okruch żelaza posiada wszystkie własności meteorytu, a przedewszystkiem jego powierzchnia ma całkiem charakterystyczne palczaste zagłębienia. Ponieważ węgiel, w którym meteoryt ten był zawarty, jest utworem dawnych geologicznych czasów, więc wniosek ztąd jasny, iż ten meteoryt spadł wówczas jeszcze, gdy materyał węgla t. j. torf był w stadyum tworzenia się. Roślinność pokrywająca wówczas ziemię, składała się prawie wyłącznie z olbrzymich widłaków i paproci, rozbujałych wśród ciepło-wilgotnego klimatu w gigantyczne kształty. Było to, jak geologia nazywa, w epoce trzeciorzędnej. Słynny francuski geolog Daubrée, zdając sprawę z tego odkrycia paryskiej Akademii umiejętności, podniósł wielkie jego znaczenie jako pierwszego faktu wykrycia meteorytu w minionych epokach geologicznych, a zarazem jako dowodu przeciw błędności stawianych dotychczas w tej sprawie hipotez, jakoby meteoryty były zjawiskiem dopiero nowszych czasów, lub jakoby one, spadłszy w dawnych bardzo wiekach na ziemię, rozkładały się za wpływem rozmaitych czynników, działających na nie przez tak wielkie przestrzenie czasu. Krótko mówiąc, dowodzi to odkrycie znowu tej prawdy, iż w umiejętności przyrodniczej nie ma nigdy całkowitego spokoju, i że zwykle drobny na pozór jeden fakcik burzy całe gmachy misternie zbudowanych teoryj i hipotez.

* * *

Dążeniu ludzkiego ducha dla poznania wszechbytu idzie na rękę od niejakiego czasu całkiem posłusznie — sztuka fotograficzna. Najnowszą jej zdobyczą jest wydoskonalenie i zestawienie przyrządu fotograficznego w ten sposób, iż można nim zdejmować, chwila za chwilą, sekunda za sekundą, najdokładniejsze obrazy pewnego przedmiotu w pewnych danych właśnie krótkich momentach. Palmę pierwszeństwa na tem polu zdobył sobie fotograf L. Anschütz w Lesznie, w W. Ks. Poznańskiem, którego odbicia fotograficzne wywołały wielkie zaciekawienie w kołach przyrodników i artystów. Najciekawsze w tym względzie są niezwykle wyraziste obrazy gry mięśni u człowieka w chwili wykonywania jakichś ruchów, jak n. p. błyskawiczne obrazy ruchów mężczyzny ciskającego włócznią lub oszczepem. Obrazy te tworzące całą seryę przedstawiają samowolne i mimowolne ruchy i odruchy mięśni rzucającego od chwili, gdy oszczep jął do ręki, mierzył, cisnął, śledził wzrokiem lot oszczepu, uderzenia jego w tarczę, aż do różnych objawów wrażenia, wywartego wynikiem rzutu. Rzecz naturalna, iż przyrząd potrzebny do tak szybkiego robienia zdjęć fotograficznych jest bardzo zmyślny i bardzo kosztowny, gdyż wymaga kilkunastu ciemnic otwieranych i zamykanych prądem elektrycznym. Anschütz doprowadził zręczność swą i przyrządy swoje do takiej doskonałości, iż w przeciągu trzech ćwierci, a więc nie całej jednej sekundy, robi 23 zdjęć fotograficznych. Z polecenia pruskiego ministerstwa wojny wykonał Anschütz obrazy błyskawiczne stąpań końskich, zwierząt nieujeżdżanych i koni, stąpających wedle prawideł szkoły jazdy.

Obrazy zwierząt rozmaitych w przeróżnych chwilach ich życia, obrazy osób, wykonywających najrozmaitsze ruchy wykazują nam w wyrazistych szczegółach całkiem dotąd nieznane położenie członków i części anatomicznego ustroju, nieuchwycone nigdy siatkówką oczu człowieka. Obrazy te są niezmiernie ciekawe dla artysty, ale jeszcze ważniejsze usługi przynoszą nauce fizyologii. Biegłość w robieniu zdjęć tego rodzaju doprowadzono nawet do tego stopnia, iż można mieć obrazy, przedstawiające lot kuli począwszy od chwili wylotu jej z rury strzelniczej, aż do momentu wgłębienia się w trafiony nią przedmiot. Powietrze zgęszczane pędzącą kulą przedstawia się na takich fotogramach w postaci całkiem wyraźnego, kulę otaczającego hyperboloidu. Obrazy tego rodzaju zdejmuje prof. Mach w Pradze czeskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 3082 sztuk opasowego, 162 sztuk z paszy i 988 sztuk chudego, ogółem 4331 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1398 sztuk opasowych, 96 sztuk z paszy i 129 chudych, z Bukowiny opasowych 384, z paszy 96, chudych 54 sztuk. Ogółem przypędzono o 760 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 21 sztuk mniej. Przebieg targu był spokojny. Ceny towaru średniego i pośledniego spadły o 1 zł. Nie sprzedano 45 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 51 zł., towar przedni po 52 do 57 zł., wyjątkowo po 58 zł., woły z paszy po 44 do 52 zł.; z innych krajów koronnych po 51 do 55 zł., towar przedni po 55 do 59 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a bydło chude po 24 do 114 złr. za sztukę.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·50. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·25. Jęczmień browarny 4·— do 5·40. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 3·50 do 4·25. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·25, żyto 4·50 do 5·—, jęczmien browarny 3·60 do 5·—, owies 3·50 do 4·—, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·25 żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·85, żyto 4·60 do 5·35, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·65 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie na jeden dzień do obozu w Bruck nad Litawą. Dnia przyjazdu nie podają dzienniki.

Według prywatnej depeszy wiedeńskiej, zjazd p. Ministra hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarckiem w Kissingen jest już rzeczą postanowioną. Podobno w tym czasie ma przybyć za urlopem do Kissingen ambasador rossyjski w Konstantynopolu, p Nelidow.

W Ministerstwie skarbu, jak donosi *Sonn-und Montagszeitung*, pracują obecnie z wytężeniem wszelkich sił nad zestawieniem budżetu na rok 1888. Pojedyncze Ministerstwa sporządziły już swoje preliminarze. Według przytoczonego dziennika, sfery decydujące przywiązują do tego znaczenie, aby tym razem preliminarz mógł być przedłożony zaraz po zebraniu się Rady państwa, o ile możności równocześnie z projektami o reformie podatków.

Król serbski Milan wyjechał przedwczoraj rano z Pesztu do Tatra-Füred.

Z Berlina donoszą, iż ks. Bismarck przybędzie tam dzisiaj lub jutro i zaczeka na przyjazd cesarza, zapowiedziany na 12 b. m.

Według zapewnienia kilku dzienników, ks. Bismarck zamierza istotnie z dniem 1 października r. b. złożyć tekę ministerstwa handlu. Kto zostanie jego następcą, dotychczas nie wiadomo. Jeśli p. dr. Miquel nie zostanie ministrem handlu, to zdaniem *Hamb. Korr.* można przyjąć na pewno, iż otrzyma inną ważną posadę rządową.

Poseł pruski przy Stolicy św., p. Schlözer, który podczas pobytu w Berlinie konferował po dwakroć z ministrem wyznań i oświaty, Gosslerem, wyjechał przedwczoraj do Warzinu.

Od kilku lat pojawiają się mniej więcej o tym czasie pogłoski o odłączeniu austryackiej części biskupstwa od dyecezyi wrocławskiej, a zarazem, że biskupstwo wrocławskie wyniesione ma być do rzędu arcybiskupstwa. Otóż i teraz donoszą do *Magdeb. Ztg.* z Berlina, że p. Schloezer, w czasie swego pobytu w Wiedniu, porozumiewał się z nuncyuszem Galimbertim pomiędzy innemi także „w sprawie tak często wspominanego odłączenia austryackiej części dyecezyi wrocławskiej“. Korespondent dodaje dalej, że rząd austryacki i Kurya od dawna już uznali, iż tego rodzaju procedura byłaby bardzo na miejscu, chodzi tylko o usunięcie różnych trudności, które temu przedsięwzięciu stoją na przeszkodzie, a które wynikają z długoletniego połączenia austryackiej i pruskiej części wrocławskiej dyecezyi. Katolickie gazety niemieckie twierdzą stanowczo, że wiadomość ta pozbawioną jest wszelkiej rzeczywistej podstawy.

Poseł alzacki, Jaunez, zawezwany został przez władzę rządową do złożenia urzędu burmistrza Saargemuend. Tymczasem p. Jaunez do tego się nie zastosował i dobrowolnie ustąpić nie chce. Z tej przyczyny zostanie on, jak donoszą do *Frankf. Ztg.*, w tych dniach z urzędu złożony, a miejsce jego obejmie asesor regencyjny, Dickmann.

Z Moskwy donoszą, iż car, wzruszony współczuciem, jakie Francuzi objawiają Rossyi z powodu śmierci Katkowa, polecił rossyjskiemu ambasadorowi w Paryżu, podziękować dziennikarzom francuskim i wyrazić sympatye swe dla Francyi i jej rządu.

Do wdowy po Katkowie wystosował car telegram następującej treści: „Wraz ze wszystkimi prawdziwymi Rossyanami głęboko się smucę naszą i waszą stratą. Potężne słowo zmarłego waszego męża, przeniknione miłością ojczyzny, podbudzało uczucia rossyjskie i wzmacniało zdrową myśl w smutnych chwilach. Rossya nie zapomni jego zasług, i wszyscy łączą się z wami we wspólnej modlitwie za spokój duszy jego“.

Z Konstantynopola piszą do *Politische Correspondenz*, iż rokowania, toczące się obecnie, celem zawarcia nowego traktatu handlowego z Rumunią, między rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, p. Pherekyde, z jednej, a delegatem Porty, p Portugalem, z drugiej strony, biorą nader zadowalniający obrót i każą się spodziewać z całą stanowczością pozytywnego rezultatu. Porozumienie osiągnięto już co do 16tu artykułów spornych, a różnice zdań istnieją jeszcze co do trzech artykułów, mianowicie, co do mąki, zboża i obrobionego drzewa.

Minister Pherekyde miał 29go lipca audyencyę u sułtana, i pobyt swój w Konstantynopolu przedłużył o 14 dni.

Jak dalej donoszą z stolicy tureckiej, sygnalizowane rozpuszczenie rezerwy w Macedonii redukuje się do tego, że odesłano do domu część redyfów, którzy już długo służą, a zastąpiono nowym zaciągiem. Porta ma wiarę w utrzymanie pokoju, lecz nie może się rozbroić, dopóki inne mocarstwa tego nie uczynią i dopóki sprawa bułgarska nie jest załatwiona.

W Paryżu wyszło dzieło Francuza, Edwarda Simona, poświęcone działalności politycznej księcia Bismarcka. Dziełu temu przyznają Niemcy sami wielką bezstronność, lubo nie zgadzają się na wszystkie porównania i analogie, w których autor między innemi tak pisze o kanclerzu niemieckim:

„Księcia Bismarcka nazywano często nowoczesnym Richelieu. Trudno zaprzeczyć, że istnieją pewne analogie pomiędzy temi osobistościami, a mianowicie, pomiędzy ich drogami i wytkniętemi celami. Tak samo, jak karyera polityczna Richelieu'ego rozpoczyna się od jego wystąpienia przed zgromadzonemi stanami w Blois, tak i Bismarcka akcya polityczna datować się musi od jego wystąpienia w zjednoczonym sejmie pruskim. Pierwszy jak drugi poczytują za swoje zadanie wzmocnienie władzy królewskiej kosztem rozmaitych klas ludności. Richelieu wystąpił w otwartej walce przeciw protestantom, którzy chcieli utworzyć państwo w państwie; Bismarck zaś zwalcza Kościół katolicki, który czyni zastrzeżenia przeciw wszechwładzy państwowej. Nawet w sposobie postępowania widoczne są pewne podobieństwa, szczególniej obu jest właściwą równa pogarda ludzi i rzeczy, gdy idzie o osiągnięcie celów ostatecznych. Książe Bismarck może powiedzieć o sobie to co Richelieu: „Nic nie przedsiębiorę dopóty, dopóki czegoś dojrzale nie rozważę. Skorom jednak postanowił, idę prosto do celu i obalam a nawet kładę wszystko pokosem, cokolwiek mi stanie w drodze jako zawada.“ Trzeba oczywiście dodać, że władca kanclerza niemieckiego ma bardzo mało podobieństwa do władcy, który rozkazywał Richelieumu. Podczas gdy Ludwik XIII pozwalał kardynałowi pokrywać wszystko czerwoną sutanną, to Wilhelm I pokrywał swego ministra zawsze swoją bezwzględną powagą królewską. W głównem zadaniu swego życia miał Bismarck nadto szczęście kroczyć śladami jednego ze sławnych współczesnych mężów stanu: hrabia Cavour pokazał mu, że przy odrobinie zapamiętałej odwagi można obalić starą dyplomacyę i wysadzić z posad równowagę europejską ze wszystkiemi ku jej ochronie zawartemi traktatami.“ Tylko w jednym punkcie nie naśladował książę Bismarck hrabiego Cavoura; ten ostatni bowiem działał zawsze w porozumieniu ze swoim parlamentem, i system rządów parlamentarnych we Włoszech rozwinął się równocześnie z dziełem narodowego zjednoczenia. Ta podwójna zdobycz była także ideałem niemieckiego liberalizmu, ale Bismarck nie posiadał ani temperamentu, ani środków, ażeby wykonać coś podobnego, pominąwszy już okoliczność, że Niemiec (kanclerz) w początkach swej działalności znajdował nieufność u członków parlamentu, podczas gdy Cavoura podnosiła bezwzględna ufność jego rodaków.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 9 sierpnia (*Tel. pryw.*) Najj Pan przybył tutaj z Gasteinu. Najj. Pani przybędzie tutaj z Kreuth 15 b. m. wraz z księciem Leopoldem Bawarskim i Najdost Arcyksiężną Gizelą, celem wzięcia udziału w uroczystości urodzin Najj. Pana 18 b m. Najd. Arcyksiążę Rudolf przybędzie tu 17 b. m. a Najd. Arcyksiężna Stefania 14 b. m.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan potwierdził wybór profesora Uniwersytetu krakowskiego, dr. Wróblewskiego, na korespondującego członka Akademii umiejętności w Wiedniu.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) JE. pan Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądowych obwodowych: Józefa Lacka, z Tarnopola do Lwowa; dr. Zygmunta Nawratila, z Przemyśla do Sanoka i Ambrożego Janowskiego, z Przemyśla do Sanoka.

Dalej przeniósł JE. p. Minister zastępców prokuratorów: Józefa Heldenburga z Brzeżan i Franciszka Ksawerego hr. Dzieduszyckiego z Przemyśla, obudwu do Lwowa.

Wreszcie mianował JE. p. Minister radcami sądu *krajowego*: sędziego powiatowego z tytułem i charakterem radcy sądu krajowego w Sanoku, Jana Towarnickiego, dla Sanoka; sędziego powiatowego w Zaleszczykach, Michała Klusika, dla Kołomyi; sędziego powiatowego w Dukli, Jana Staruszkiewicza, dla Sanoka; sędziego powiatowego w Kałuszu, Grzegorza Kuźmę dla Tarnopola; sędziego powiatowego w Stryju, Marcina Chorzemskiego, dla Sanoka; sędziego powiatowego w Janowie, Włodzimierza Łuckiego, dla Stanisławowa; i zastępcę prokuratora we Lwowie, Zygmunta Żminkowskiego, dla Lwowa.

J. E. p. Minister mianował dalej zastępcę prokuratora we Lwowie, Franciszka Ksawerego Spławskiego, prokuratorem w Sanoku; zastępcę prokuratora w Samborze, dra Józefa Kaisera, sędzią powiatowym w Dynowie.

Sekretarzami rady zostali mianowani: sędzia powiatowy w Mikołajowie, Józef Schabenbeck, dla Przemyśla; sędzia powiatowy w Potoku złotym, Kornel Antoni Wieniawa Zubrzycki, dla Sanoka; a sędzia powiatowy w Olesku, Leon Szechowicz, dla Przemyśla.

Zastępcami prokuratorów zostali mianowani: adjunkt sądu powiatowego w Żółkwi, Alfred Hinze, dla Sambora; adjunkt sądu obwodowego w Przemyślu, Włodzimierz Wilke, dla Sanoka; i adjunkt Sądu krajowego w Czerniowcach, Julian Giżowski dla Brzeżan.

Adjunktami sądu krajowego zostali mianowani: przydzielony do przemyskiego sądu obwodowego adjunkt sądu powiatowego w Dubiecku, Leonidas Czyrowski, i adjunkci sądów powiatowych: Ludwik Riss w Sanoku; Jakób Cetnarski w Sanoku, Bazyli Kilanowski w Sanoku i Teofil Niedźwiedź w Kosowie — wszyscy pięciu dla sądu obwodowego w Sanoku.

Adjunktami sądów powiatowych zostali mianowani auskultanci: Jerzy Ostermann dla Żółkwi; Izydor Mydłowski dla Dynowa; Stanisław Hayder dla Kossowa.

W końcu prowadzący księgi gruntowe w Przemyślu, Karol Duchiewicz, został mianowany naczelnikiem urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Sanoku.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) J. E. p. Minister sprawiedliwości mianował auskultanta, Włodzimierza Michalskiego adjunktem, sądu powiatowego w Radowcach.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) J. E. p. Minister oświaty mianował suplenta przy gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, Hipolita Parasiewicza, prowizorycznym nauczycielem starszym przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) J. E. p. Minister hr. Bylandt-Rheidt otrzymał urlop do 19 b. m. Zastępuje go szef sekcyi Merkl.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Odjazd księcia Koburskiego do Bułgaryi ma nastąpić w tych dniach.

Wiedeń, 9 sierpnia. Minister bułgarski Naczewicz, major Laba, liczna służba księcia Koburskiego i kilkunastu sprawozdawców dziennikarskich, odjechali dzisiaj do Bułgaryi.

Budapeszt, 9 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza uwolnienie księcia Ferdynanda Koburskiego ze związku obrony krajowej węgierskiej.

Praga, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zapowiedziany na 21 b. m. ponowny meeting młodoczechów został zakazany ze względów na spokój publiczny.

Giurgiewo, 9 sierpnia. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta*). Wczorajszy odjazd członków regencyi doznał pięciogodzinnej zwłoki, a to skutkiem doniesień urzędowych z miast naddunajskich o zagrożeniu bezpieczeństwa na drodze wodnej przez emigrantów, którzy mają zamiar yacht „Aleksander I“ wraz z członkami regencyi wysadzić w powietrze, a zarazem czynią przygotowania do zamachu na życie księcia Koburskiego.

Giurgiewo, 9 sierpnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta.*) Skutkiem odkrytego spisku, będzie kierunek podróży księcia koburskiego prawdopododnie o tyle zmienionym, iż Turn Sewerin zostanie ominięty. Krążą bowiem pogłoski, iż zamierzonym jest przy wylądowaniu księcia w tem miejscu zamach zapomocą bomb eksplodujących.

Łompalanka, 9 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi, że wszyscy ministrowie i szefowie brygad oczekują tamże yachtu, który udał się do Turn-Seweryna na powitanie księcia Koburskiego Yacht ten ma przybyć dzisiaj do Łompalanki.

Rzym, 9 sierpnia. Luzzati i Ulena wyjeżdżają w piątek lub sobotę do Wiednia w interesie traktatu handlowego austro włoskiego.

Rzym, 9 sierpnia. *Riforma* wyraża się z upragnieniem o obsadzeniu stanowiska ministra spraw zagranicznych przez Crispiego, który, gdyby to obsadzenie natychmiast do skutku przyjść nie mogło, będzie na razie trzymał się dotychczasowej polityki gabinetu.

Paryż, 9 sierpnia. Boulanger wystosował do swych sekundantów pismo, w którem oświadcza, iż opinia publiczna wyda sąd należyty o tym, który znieważywszy zdala generała, chce mu dać tylko śmieszną satysfakcyę, mimo że tenże chciał stawiać w obronie swej godności żołnierskiej życie swoje na kartę.

Paryż, 9 sierpnia. Rouvier udaje się do Nicei, gdzie na odbyć się tam mającym bankiecie urządzonym przez stowarzyszenie republikańskich robotników, ma mieć wielką polityczną mowę.

Strassbourg, 9 sierpnia. Władze francuskie zezwoliły firmie Weisbach na otwarcie zamkniętej niedawno fabryki lalek.

Londyn, 9 sierpnia. Przedłożony Izbom dodatkowy zeszyt korespondencyi dyplomatycznej w sprawie misyi Drummonda Wolffa zawiera pismo francuskiego ambasadora, wystosowane do sułtana 19go czerwca b. r., w którem tenże oświadcza, że w razie podpisania konwencyi egipskiej przez Turcyę, zwróci Francya swą uwagę na własne interesa, którym naruszenie równowagi na morzu Śródziemnem wyrządzi szkodę. W razie nieratyfikowania konwencyi, przyrzeka Francya sułtanowi pomoc i opiekę we wszystkich, z odrzucenia konwencyi wyniknąć mogących ewentualnościach.

W telegramie do ambasadora White'a z 7go lipca oświadcza Salisbury, iż okupacya angielska Egiptu musi być przedłużoną dopóty, póki rząd angielski nie przekona się, iż rząd egipski nabrał dość siły do powstrzymania zdala od siebie wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych niebezpieczeństw. Odpowiedzialność za przedłużenie okupacyi musi być pozostawioną rządowi tureckiemu.

Konstantynopol, 9go sierpnia. Irade sułtańskie sankcyonuje przedłożony przez Alta i Seefeldera w zastępstwie anglo-niemieckiego syndykatu projekt budowy kolei z Ismail do Durbeki.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryer ski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 sierpnia 1887.

Hotel George'a

Pp. J. Vivien-Chautebrian z Poznanki O. Orłowski z Połowiec, M. Ochocka z Kalinowszyzny, L. Rychlicki z Nowoszyc, W. Grüner z Wiednia, Excell. Kazimierz Groholski z Wiednia, J. Romanowąki z Wołynia T. Wasilewski z Sienkowa, A. Sienicki z Rossyi, W. Matkowska z Wołynia, M. Konopacka z Wołynia.

Hotel Francuski.

Pp. W. Bischof z Chlebowic, A. Noel z Komarna, B. Baer z Darmstadtu, J. Magner z Temeszwaru.

Hotel Europejski.

Pp. E. Jędrzejewicz z Tyczyna.

Hotel Angielski.

Pp. W. Rostocki z Kijowa, W. Buchowiecki z Jawcza. A. Reind z Wolicy, A. hr. Łoś z Czyszek.

Hotel Langa.

Pp. M. Galoff z Krakowa, G. Zakrzewski z Krakowa, H. Wolt z Wiednia, W. Witosławski z Wygody.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Sliwiński z Przemyśla, J. Cegiecki z Grzymałowa, A. Flieg z Drohobycza, E. Mitkiewicz z Czerniowiec, S Biliński z Czernichowa, W. Wolski z Brzeżan.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 sierpnia 1887.

bez kupona — bez kupona bieżącego

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	25	216	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	50	225	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	75	103	75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
" " " 4 pr. w. a.	95	50	96	50
" " " 5pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.	92	75	93	75
" " $4^{1}/_{2}$ prc. " " 52	99	—	100	—
" " 4 prc. " " 56	92	25	93	5
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .	17	50	19	50
" " Stanisławowa .	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	92
Dukat cesarski . . . . ,	5	88	5	98
Napoleondor	9	93	10	03
Półimperyał	10	21	10	31
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	$09^{1}/_{4}$	1	$11^{1}/_{4}$
100 marek niemieckich . . .	61	40	62	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.45	81.65
luty-sierpień	81.45	81.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.80	8[illegible].—
kwiecień-październik	82.95	83.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.50	137.—
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.25	138.75
" " 1864 po 100 złr.	163.25	163.75
" " 1864 po 50 złr.	163 25	163.75
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.—	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.40	96.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.80	112.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	103.90	104.60
Niższej Austyi	109.50	110—
Siedmiogrodu	104.60	105.30
Węgier	104.60	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	281.50	281.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	886.50	887.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	399.—	401.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2502.50	2507.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	214 25	214.50
Lwów-Czern. kol 1 po 200 zł. wa. war.	223.50	2[illegible]—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	230.10	230.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.50	82.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.30	102.—
" " " premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
" " " " w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.—	—.—
" " " " " po 5 prc. . .	101.60	102 —
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.60	102.—
Banku krajow. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	96.—	97.—
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	102.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.50	102.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.20	99 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.60	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.25	101.—
" " po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100—	100.20
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.75	82.25
z r. 1884 . .	90.30	90.80
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.10	99 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.—	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.25	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.50	16.80
" " węgiersk. " po 5 zł.	10.60	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	136.50	137.50
" " po 50 zł. w. a. . . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	47.75	48 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.55	125.85
Paryż za 100 ft.	49.75.—	49.80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
" pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.96.	9.97.—
Rossyjski półimperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	40
" " " w srebrze . .	82	60
Renta w złocie	112	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
" " kredytowego	281	30
Londyn	125	75
Napoleondor	9	97
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 6396. (5750)

Posada sekretarza rady przy sądzie krajowym w Czerniowcach z poborami VIII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 sierpnia 1887 do Prezydym sądu krajowego w Czerniowcach.

Lwów, 5 sierpnia 1887.

Licytacye.

L. 2974. (5743 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 2974 w sprawie Jakóba Lublinera, Jana i Brygidy Sroczyńskich przeciw Jadwidze 2o v. Baczyńskiej, oraz nieobjętej masie spadkowej śp. Jakóba Pławeckiego o 1245 i 555 zł. z pn dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 10 gm. kat. Kobierzyn, własnej Jadwigi 2o v. Baczyńskiej i nieobjętej masy spadkowej śp Jakóba Pławeckiego, do której to licytacyi wyznaczone zostały dwa termina na 11 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o godz. 11 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1998 zł. 40 ct.

Jako wadyum 199 zł. 84 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Skawina, dnia 9 maja 1887.

L. 2305. (5731 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25go sierpnia, 30go września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 października 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 142 w Czerteżu, Stefana Neznańskiego własnej, na rzecz Romana Martynowicza pto 100 zł.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusządowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Zurawnie p. Jana Ludkiewicza.

Zurawno, 24 kwietnia 1887.

L. 2429. (5726 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. upiz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 525 złr. przeprowadzona zostanie przymusowa w dniu 29go sierpnia, 26 września i 31 października 1887, każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Mojżesza Markusa Hocha własnej, pod l. k. 116 i 79 w Rzyczkach, powiecie Rawskim położonej, wyk. hipot. 332 księgi gruntowej Rżyczki w całości, a wyk. hip. 165 w połowie objętej.

Cena wywołania 837 zł. 50 ct.

Wadyum 84 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś nie niżej sumie wierzytelności, na tej realności zahipotekowanych, gdyby takiej ceny nie uzyskano, przeprowadzoną zostanie dnia 31 października 1887, godzina 5 po południu rozprawa celem ułatwienia warunków licytacyjnych.

Dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po 10 grudnia 1886 uzyskali, ustanawia się p. Adama Siękiewicza z Rawy, jako kuratora.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 30 czerwca 1887.

L. 5350 (5689 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 6 września 1887, 13 października 1887 i 8 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 16 w Łopatynie położonej, wyk. hip. L. 34 gminy Łopatyn objętej, dłużnika Mozesa Gunera własnej, na rzecz firmy generalnej agencyi The Singer Manufacturing Comp. New-York G. Naidlinger, pto 50 złr. w. a. z pn., która przy pierwszych dwóch terminech tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 510 złr.

Wadyum 51 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie p. Leona Holzera.

Łopatyn, 23 lipca 1887.

L. 4453. (5739 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 8 rat po 11 złr. 77 ct. i reszty kapitału 181 zł. 20 ct. i 18 złr. 36 ct. z przynależ. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 3 gminy Frycowy objętego, wedle karty B. poz. 1 a, b, dłużników Franciszka i Marjanny Bogdańskich własnego, na kwotę 400 zł. aw. oszacowanego, w trzech terminach, mianowicie w dniu 6 września, 11 października i 8 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 25 czerwca 1887.

L. 8617. (5740 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Simei Ochsowej o 1500 zł. aw. z pn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 4go grudnia 1886 l. 21429 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 26, 27, 28 z roku 1887, ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 6 września 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 824 w Brodach położonej, wyk. hip. 924 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Simei Ochsowej własnej, z tem, iż na tym terminie takowa za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 4600 zł. a. w., jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Zakład wynosi 10-prc. tej ceny, czyli 460 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest pan Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 27 maja 1887.

L. 2452. (5666 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Fedorowi Gusz i Maruni Maksymko o 118 zł. 25 ct. wa. z pn. na dniu 9 sierpnia, 12 września i 13 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 263 w Pniowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 250 zł. wa.

Zakład 25 złr. wa.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 15 marca 1887.

L. 1514. (5665 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Uszera Perla przeciw Iwanowi Iwaniukowi na dzień 9go sierpnia, 27go września i 8 listopada 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 123 w Majdanie górnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 54 zł.

Zakład 6 zł.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 15 kwietnia 1887.

L. 169. (5667 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 17 sierpnia, 22 września i 20 października 1887, zawsze o 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności w Osękowie położonej, Peisecha i Maryi Küblów własnej, wyk. hip. 22 objętej, na zaspokojenie wierzytelności The Singer Man facturing w kwocie 62 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 31 marca 1887.

L. 4441. (5662 3—3)

C. k. sąd powiatowy m d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytellności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 złr. 16 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 26 gminy Radajowice objętego, wedle karty B. poz. 1, dłużnika Wincentego Karwali własnego, na kwotę 200 zł. aw. oszacowanego w trzech terminach, mianowicie: w dniu 9 września, 11 października i 11go listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadynm wynosi 20 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego - tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane

Nowy Sącz, 25 czerwca 1887.

L. 7404. (5654 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Wolkenfelda w kwocie 600 złr. aw. z pn. realność pod l. k. 113 w Przemyślu na Zasaniu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Antoniego i Józefy Frytzów własna, w drodze publicznej licytacyi dnia 15 września i 17 października 1887, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie biuro VI. wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3854 zł. 60 ct., wadyum 385 zł. 46 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26go czerwca 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realnrści uzyskali, lub którymby uchwały w niniejszej sprawie z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Tarnawskiego, zawiadamia.

Przemyśl, 10 czerwca 1887.

L. 9646 (5669 3—3)

Odnośnie do ts. edyktu z 16 października 1886 do L. 14608 umieszczonego w numerach „Gazety Lwowskiej“ 262, 263 i 264, podaje się do wiadomości, że do przeprowadzenia licytacyi realności Zipy Zukkerkandlowej pod L 1926 w Tarnopolu, celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 1991 złr. 88 ct. wyznaczony został ponowny termin na 13 października 1887 godzinę 9 rano w biurze nr. 15 pod następującymi warunkami.

1) cena wywołania wynosi 5000 złr.

2) wadyum 250 złr.

3) Przy powyższym terminie zostanie realność wzmiankowana także niżej ceny wywołania sprzedaną.

4) Resztę warunków można przejrzeć w tusrestraturze.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1887.

L. 1997 (5615 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej dra. Leona Bersona jako prawonabywcy Herscha Landmana przeciw Wincentemu i Klarze Racieskim o połowę z sumy 1224 zł 30 kr. z przyn. odbędzie się na dniu 10 listopada 1887 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy dóbr Mogilno, dłużników własnej.

Wadyum wynosi 3000 złr.

Nowy Sącz, 11 czerwca 1887.

L. 31097. (5649 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego przeciw Towarzystwu spożywczemu, stowarzyszeniu zaregestrowanemu z ograniczoną poręką pto 460 zł., 460 zł. i 460 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 866 $^{2}/_{4}$ i 71 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonych, dłużniczego Towarzystwa własnych.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w dwóch terminach, tj. dnia 9 września i 27 października 1887, zawsze o godzinie 10 rano w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego, na których realności te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 21.000 zł. wa. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako zakład (wadyum) 10 prc. ceny wywołania 21.000 zł., to jest sumę 2.100 zł., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austro - węgierskiego Banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadyum innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy obie strony, dłużnika Towarzystwo spożywcze we Lwowie na ręce Dyrekcyi plac Dominikański l. 1, w razie potrzeby sposobem w rozp. min. z 28 października 1865 art. IV. wskazanym tj. w razie jego nieobecności do rąk dzierżawcy lub zarządcy pomienionych realności, a gdyby i ci nie byli obecni, przez przybicie na drzwiach pomieszkania w obecności dwóch świadków, także wierzycieli hipotecznych, c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa i uprz. wierzytelności, gminę król. stoł. miasta Lwowa, Józefa Noego Löwenherza, Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, M. J Wenzla, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką, fundusz Stanisława hr. Skarbka dla ubogich sierót w Drohowyżu, galic. Bank kredytowy i wszystkich tych, którzyby po dniu 4 czerwca 1887, jako dniu wydaniu ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na tych realnościach nabyli, lub którymby uchwała, tę lieztacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź popowodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem kuratora dra Paździerę, z substytucyą dra Szydłowskiego.

Lwów, dnia 30 lipca 1887.

L. 3057 (5638 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 176 zł. 53 ct. wa. zpn. na rzecz ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się dnia 21 lipca 1887, 25 sierpnia 1887 i 22 września 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem w biurze N. 4 egzekucyjna sprzedaż $^{3}/_{5}$ z $^{1}/_{4}$ części do dłużnika Lejyora Hersza Pflanza należącej realności N. 174 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 754 zł. 63 ct.

Wadyum 76 zł w. a,

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 lipca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względam dozwolenia licytacyi z jakiegodolwiek powodu aoręczoną być niemogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra. Mantla, a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 7119 (5634 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na dniu 13 września, 12 października i 15 listopada 1887, odbędzie się licytacyjna sprzedaż publiczna realności pod Nr. k. 298 w Tarnowie na Zawalu położonej, Chaima Kleinhändlera, Israela Kleinhändlera, Scheindli Dawidowej, Czarny Gottliebowej, Herscha Löwenthala i Chany Kleinhändlerowej własnej.

Wadyum wynosi 3250 złr.

Cena wywołania 32.568 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

W Tarnowie, dnia 30 czerwca 1887.

L. 13973 (5644 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 16 sierpnia 1887 o 10 godź. rano, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 300 zł. zpn. przymusowa licytacya gruntów do Edwarda i Anny Hoffbauer należących w Kałuszu pod lk. 41 top. 326 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, tudzież w Chociniu pod lk. 25 top. 397 lk. 8 top. 400 lk. 2 top. 3 lk. 21 top. 43 i 44 położonych, wykazem hyp. n. 154 objętych.

Cena szacunkowa wynosi 930 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi niżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej 500 złr.

Protokół ocenienia i resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 28 stycznia 1887.

L. 7883. (5641 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i eskontowego w Brodach w ilości 1050 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Jakóba Ptoliczera ciało hipoteczne stanowiącej, pod l. wykazu 996 gminy katastralnej Brody na 2368 zł. a. w. ocenionej, na dniu 12 września i 17 października 1887, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 236 zł. 80 ct. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania tej realności na tych terminach wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 14 listopada 1887, o 9 godzinie rano.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 8 czerwca 1887.

L. 10353. (5640 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Salomei Słomnickiej w ilości 10.00 rubli ross. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Arona Reinholda, ciała hipoteczne stanowiące, pod l. wykazu 1059 i 1060 ks. gr. gminy katastralnej Brody na 5252 zł. ocenionej, na dniu 13 września i 25 października 1887, zawsze od 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 525 zł. 20 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę szacunkową, a do ustanowienia warunków licytacyjnych ustanawia się termin na 28 listopada 1887, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3968. (5578 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likw. we Lwowie pto 8 rat po 18 złr. i jedną ratę 12 zł. 72 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekuczjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 34 w Wołczkowcach położonej, a w szczególności wykaz hipoteczny 249 gminy Wolczkowiec objętej, Jakima Gandanyka Wasyla własnej, wyk. hip. l. 250 tejże gminy objętej, Paraśki z Gandanyków Kiszkan własnej.

Cena wywołania 287 zł.

Wadyum 18 złr. 70 ct., a względnie 10 zł. w. a.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 14go października, 17 października i 16 listopada 1887, o godzinie 10 rano z tem, że realności te na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na takowym zabezpieczonym sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk adw. dra Schaefera w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 10 czerwca 1887.

L. 1836. (5531 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że odbędzie sprzedaż realności l. wh. 27 gminy Brzana dolna na 6775 złr. oszacowanej, w dniu 20 października, 22 listopada i 22go grudnia 1887, o godzinie 10 rano nie niżej 3200 zł.

Wadyum 670 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Ciężkowice, dnia 25 czerwca 1887.

Z. 7417. (5664 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird die exekutive Veräußerung durch öffentliche Feilbietung der sub Nr. 745 in Kałusz gelegenen, wie Dom. III. pag. 431 n. 2 u. 3 haer noch auf den Namen des Karl Maychrowicz intabulirten den minderjährigen Erben derselben Marya und Franz Maychrowicz gehörigen Realitätshälfte zur Hereinbringung der Forderung der Sara Mondschein im Betrage von 500 fl. öw. s. N. G. mit dem vorgenommen werden, daß diese Realitätshälfte nur an einem Termine u. z. des 30 August 1887 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude um den Schätzungswert von 1052 fl. 50 kr. ö. W. oder auch unter demselben für welchen immer Preis wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 105 fl. 25 kr. öW.

Für die unbekannten, und für jene Gläubiger, welchen der Lizitationsbescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, wird H. Abraham Falk in Kałusz zum Kurator bestellt.

Der Rest der Lizitationsbedingnisse, so wie der Tabularauszug und das Schätzungsprotokoll, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, am 23 Juni 1887.

L. 1806. (5530 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 11 w Brzanie górnej na 350 zł. wa. oszacowanej, dnia 25 października, 23 listopada i 23 grudnia 1887, o godzinie 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 35 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 11 czerwca 1887.

Ч. 5166. (5681 2—3)

Ц. к. Сꙋдъ повѣтовый мд. въ Коломыѣ завѣдомляє, що въ цѣлꙋ заспокоенія претенсій обіщого рôльничо-кредытового Заведенія для Галичини и Бꙋковины въ квотѣ 96 злр. 46 кр. зпр егзекꙋцѣйная пꙋблична продажъ реальности пôдъ чк. 213 въ Оскресинцахъ положеной, должника Стефана Грынюка собственной, выказомъ гипотечнымъ ч. 221 обнятой, отбꙋдеся дня 2 Вересня, 14 Октобра и 4 Падолиста 1887 всегда о 9 годинѣ рано въ тꙋтейшомъ Сꙋдѣ.

Вадіꙋмъ выноситъ 20 злр.

Реальнôсть тая продана бꙋдетъ на першыхъ 2 срокахъ не низше цѣны выкличной 200 злр, на 3ômъ также и низше таковой.

Прочіи оусловія и вытягъ гипотечній можна переглянꙋти въ тс. регистратꙋрѣ. Кꙋраторъ для незнаныхъ и пôзнôйшыхъ вѣрителей оустановлены адвокатъ др. Рашъ въ Коломыѣ.

Коломыя, 17 Цвѣтня 1887.

L. 6360. (5684 2—3)

W dniu 31 sierpnia, 28 września i 26 października 1887, o godzinie 10tej z rana przeprowadzi sprzedaż realności pod n. k. 32 w Hucie Brzuskiej, Macieja Majchra na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 21 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 18 czerwca 1887.

L. 16045. (5651 2—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 199 zł. 46 ct. i 5 rat po 270 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 26 września, 24 października i 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya dóbr Niżowa w powiecie Wielickim położonych, wykazem hip. l. 709 objętych, Adolfa br. Lipowskiego własnych.

Cena wywołania 17928 zł.

Wadyum 1793 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 listopada 1887 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Józef Mochnacki z substytucyą adw. dra Józefa Kopffa w Krakowie.

Kraków, 24 czerwca 1887.

L. 5861 (5687 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1887, jako jedynym terminie, sprzedaż przymusowa realności pod L. k 318 w Jaworowie położonej, Majera i Fejgi Flieger własnej, na rzecz kasy sierocińskiej, pto 1200 zł. z pn.

Cena wywołania 7408 złr.

Wadyum 370 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowionym został kuratorem, p. Mikołaj Hołub w Jaworowie. Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej egzekwowanej pretensyi.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 12 lipca 1887.

L. 20087. (5682 2—3)

C. k. sąd powiatowy md. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 26 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod l. k. 72 sub rep. 74 w Ceniawie położonej, wedle wyk. hip. l. 63 Michała i Jana Jaśnikowskich własnej, w celu zaspokojenia 16 rat po 6 zł. aw z pn. na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Sprzedaż nastąpi na tym terminie za jakąkolwiek cenę i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rasch.

Kołomyja, 15 stycznia 1887.

L. 9074. (5686 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 102 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Mikołaja Milana przymusowa sprzedaż realności pod lk. 137 (stary), 567 (nowy) w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Franciszka i Tekli małż. Majewskich własnej, w dniu 22 sierpnia i 27 września 1887, każdym razem o godz. 10tej przed południem, w których realność ta tylko za cenę wywołania 390 zł. 24 ct. wa. lub wyżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 17 października 1887.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 kwietnia 1887.

L. 4865. (5691 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych 40 zł. 94 ct., 4 złr. 43 ct., 10 zł. 29 ct. i t. d., od Ambrożego Bordyło, Matrony Bordyło i Kyryły Moskwiaka się należących Ahafii Ginajłowej przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniu 11 sierpnia, 9 września i 13 października 1887 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż $^2/_3$ części realności lwh. 145 ks. gr. gminy kat. Pustomyty objętej i $^2/_3$ części z połowy nieruchomości lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Pustomyty objętej, dłużników własnych, w Pustomytach położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 505 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 55 zł wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej lecz nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 27 maja 1887 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 3 czerwca 1887.

Ч. 1522. (5680 1—3)

Ц. к. Сѫдъ повѣтовый м. дел. въ Коломиї оголошує, що дня 2 Вересня, 14 Октобра и 4 Падолиста 1887 о годинѣ 11 рано вôдбудеся егзекуцїйная лицытацїя реальности въ Пядыкахъ пôдъ Ч. Д. 40 положеной, складаючїйся зъ парц. буд. 36 и парц. грунт. 430, 432/2 и 776/2, а на 900 зар. ав. оцѣненой, масы спадковой Якима Болошина власной, и становлячой тїло гипотечне обняте въ книзѣ грунтовой громады Пядыки, выказомъ 376 въ цѣли стягненя сумы 407 зар. 65 кр. а. в. зъ пр. въ корысть общого рôльничо-кредытового Заведеня для Галичини и Буковины пôдъ условїями, котрѝ разомъ зъ актомъ описаня и оцѣненя и зъ екстрактомъ табулярнымъ вôльно переглянути въ тусуд. регистратурѣ.

Заразомъ завѣдомляеся всѣхъ вѣрителôвъ гипотечныхъ, котрѣбы по дню 4 Цвѣтня 1886 до книги грунтовой той реальности вїйшли и такихъ котрымбы тое или котренибудь пôзнїйше рѣшене зъ якихънибудь причинъ не могло бути доручене, що для нихъ кураторомъ адвокатъ др. Голодфарба зъ заступствомъ адвоката дра Фрейденберга въ Коломыѣ оустановлено.

Коломыя, 21 марта 1887.

Upadłości.

L. 8350. (5717 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego, nieruchomego majątku Wolfa Weinberga nieprotokołowanego złotnika, w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się Marcinowi Chorzemskiemu, c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dra Józefę Bylinę w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. ck. sądzie obw., lub w ck. sądzie pow. w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na termine, który na dzień 6 października 1887 o godzinie 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 sierpnia 1887 o godzinie 10tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle § 111 u. k. zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają; inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 3 sierpnia 1887.

Konkursa.

L. 57645 (5747 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. starszego miernika górniczego w statusie rach. galicyjskich c. k. Zarzadów salinarnych.

Z tą posadą połączona jest płaca i dodatek aktywalny VIII klasy rangi, oraz emolumenta t. j. mieszkanie skarbowe za straceniem połowy dodatku aktywalnego, systemizowana ilość węgla mineralnego za połowę ceny własnych kosztów, systemizowany deputat soli, wreszcie obowiązek złożenia kaucyi w wysokości rocznej, płacy.

Do podań o tę posadę mają być do łączone świadectwa, mianowicie ukończonych nauk na akademii górniczej, nabytej praktyki w kopalnictwie soli i w miernictwie górniczem, dotychczasowej służby i dokładnej znajomości języków, niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie, a podania te należy wnieść w ciągu 4 tygodni do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1887.

L. 4524 (5734 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Bieczu opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 b. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 10 września 1887 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 5 sierpnia 1887.

L. 91 (5728 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie poszukuje dwóch dyetaryuszy z manipulacyą sądową obeznanych, z płacą 1 złr. dziennie, i dwóch woźnych pomocników z płacą 80 cnt. w. a. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy do naczelnictwa do dnia 14 sierpn a 1887.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 4 sierpnia 1887.

Księgi gruntowe.

L 237 (5721)

Komisya hypoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Tylmanowy dnia 16 sierpnia 1887 rozpoczyna.

Bliższe szegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko, 4 sierpnia 1887.

L 238 (5722)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej gminy Kluszkowce, wyznaczając termin do zarzutów do dnia 16 sierpnia 18*7.

Krościenko, 4 sierpnia 1887.

L. 4858 (5723 1—3)

W celu uzupełnienia a względnie odnowienia księgi gruntowej dla gminy starego Kosowa przez sprawdzenie własności, rozległości, oznaczenia na mapie, a względnie wykreślenia parcel 931/1, 931/2, 931/3, 931/4, 932/1, 934, 935, 936, 938|1, 938|2, 938|3, 938|4, 938|5, 939, 940, 941, 942|1, 942|2, 943|1, 943|2, 943|3, 943|4, 943|5, 943|6, 943|7, 943|8, 944|1, 944|2, 945, 946|1, 946|2, 946|3, 946|4, 946|5, 946|6, 946|7, 947|1, 947|2, 947|3, 948|1, 948|2, 949|1, 949|2, 950|1, 650|2, 952|1, 952|2, 953|1, 953|2, 953|3, 954|1, 954|2. 958|1, i 958|2, wyznacza się termin na 22 sierpnia 1887 o godzinie 9 z rana na miejscu w starym Kosowie, na który interesowanych z dokumentami odnoszacemi się do stosunków ich posiadania, własności i obciążenia przed komisyę sądową się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Kosow, dnia 10 czerwca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3729 (5663 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Andryja Sawoczko zawiadamia, że wsprawie Wasyla Łukaczyk przeciw niemu pto 16 złr. w. a z pn. termin na dzień 22 sierpnia 1887 wyznaczony, i dla niego kurator Wasyl Jasień z Smolnika ustanowionym został.

Baligród, dnia 6 lipca 1887.

L 2*457 (5650 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pro by Aschera Bendel o wydzielenie z realności Nr. 254$^2/_4$ kilku części gruntu i utworzenie osobnych ciał tabularnych, zapadła uchwała tabular na z dnia 12 lutego 1887 L. 4690. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Witanowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Raresa z zastępstwem »dwokata dr. Ambesa, ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Wojciecha Witanowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 lipca 1887.

L 4460 (5646 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Laubową jako matkę i opiekunkę małoletnich: Markusa i Ciwy Laubów, że dr. Stanisław Bartman, kurator kasy sierocej tutejszego sądu, wniósł przeciw wspomnionym małoletnim jej dzieciom, dnia 24 marca 1887 do L. 898 pozew o 900 złr. z pn. i że rezolucyą z dnia dzisiejszego, termin do ustnej rozprawy na 18 sierpnia 1887 godzinę 8 rano wyznaczono

Wzywa się zatem Rachelę Laubową, aby się na powyższym terminie stawiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi Ascherowi Laubowi z Wojnicza środków do obrony udzieliła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Wojnicz, 8 lipca 1887.

L. 1107 (5576 3—3)

Nieobecnych z miejsca pobytu nieznanych a rzekomo do Ameryki wyszłych: Abischa Müllera i Berla Müllera uwiadamia się, że celem doręczenia im uchwały z dnia 2* sierpnia 1885 l. 7708 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Spółki pożyczkowej w Bełzie przeciw Samuelowi Zimmerman, Isakowi Zimmerman, i Abiszwi Müller pto 150 zł. wydać się mających ustanawia się dla nich p. Władysława Górkę jako kratora, i wzywa się ich aby albo sami się zgłosili, albo innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazali.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 20 maja 1887.

L. 4297 (5602 3—3)

Do spadku Jzaka Rigera, dnia 6 marca 1886 w Lubaczowie zmarłego, jest między innymi także syn jego Samuel Riger z ustawy powołany.

Gdy miejsce pobytu tegoż Samuela Rigera jest nieznanem, przeto wzywa się tegoż Samuela Rigera, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklaracyę względem przyjęcia spadku po zmarłym oj u Izaka Rigera wniósł, ileże w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Seligiem Ruckerem przeprowadzoną zostanie,

C. k. sad powiatowy.

Lubaczów, dnia 6 czerwca 1887.

L. 7794 (5593 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Ortyńskiego, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Manasterskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mikołajowi Kopystyńskiemu o uznanie za właściciela i intabulacyę kilku parcel w Horodyszczu wykazem hipotecznym l. 582 objętych względnie wyłączenia takowych z tego wykazu i utworzenia nowego ciała hipotecznego na rzecz Pawła Manasterskiego ustanowił temuż kuratorem adwokata dr. Jirzeczek w Samborze i temuż uchwałę egzekucyjną z 22 marca 1887 l. 3349 dozwolająca na intabulacyę Pawła Manasterskiego za właściciela tych parcel i wyłączenie ich z tego ciała hipotecznego przez utworzenie nowego doręczono.

Sambor, 5 lipca 1887.

L. 10971 (5635 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mosera Leistena, że Dawid Osterweil wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 150 złr. w. a. i wzywa go aby ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu podał środki obrony, lub aby sądowi doniósł o obiorze innego pełnomocnika w tej sprawie, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 28 lipca 1887.

L. 789 (5647 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Nastunię Marszałek ażeby w przeciągu roku do spadku po Onufrym Watamaniuku zmarłym w Krzywcu dnia 10 sierpnia 1885 bez zostawienia ostatniej woli rozporządzenia się zgłosiła, albowiem w razie przeciwnym spadek ten w jej imieniu przez kuratora Fedora Wierstiuka i dla niej przechowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 15 marca 1887.

L. 6958. (5520 3—3)

C. k. Administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo-czynszowego na rok 1888 mają być złożone do końca sierpnia 1887 w protokole podawczym c. k. Administracyi podatków, plac Cłowy l. 1, drugie piątro, od godziny 8mej rano do godziny 2giej po południu. Fasye, nie przedłożone w terminie będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.

Druki na fasye i na topograficzne opisania domu dostać można w ekspedycie c. k. administracyi podatków.

Na pierwszej stronicy fasyi należy oznaczyć stary numer domu, dzielnicę miasta, liczbę oryentacyjną domu, ulicę, imię i nazwisko właściciela domu, tudzież rok podatkowy 1888.

Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich, zaczynając od piwnic, ma być oznaczoną na osobnej linii liczbą porządkową, a przy każdej ma być podane jej położenie.

We fasyi należy podać osobno każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które są jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane, lub też opróżnione, a w rubryce trzeciej mają być jaknajdokładniej oznaczone numera topograficznego opisania domu, z których się pomieszkanie składa.

W rubryce czwartej fasyi należy, jak to osobny druk wskazuje, uwidocznić dokładnie nazwisko i imię tudzież godność albo zatrudnienie czynszownika.

W wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom, lub część takowego, czyli kilka pomieszkań za czynszem ryczałtowym, dzierżawca zaś pojedyncze pomieszkania dalej osobom trzecim podnajmuje, mają służyć za podstawę do wymiaru podatku czynszowego wszystkie czynsze opłacone dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów w domu. Za podstawę do wymiaru podatku nie mogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę; lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić w fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi czyli szczegółowo czynsze opłacone dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.

Właściciele wydzierżawiający dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyj czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalnie wystawione pełnomocnictwo.

Fasyonowany ma być na rok 1888 czynsz z roku 1887, jaki był umówiony, względnie możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina. Czynsze najmu mają być własnoręcznie przez czynszowników stwierdzone wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami, ogrodem, lub jakiemi innemi dodatkami, ma być podany w rubryce „Uwaga“ cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z tymi dodatkami, jako też szczegółowo wartość każdego dodatku. Ubikacye, co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy czasowe uwolnienie od podatku, wypada w rubryce „Uwaga“ przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnić liczbami topograficznego opisania domu.

Fasye, za których rzetelność odpowiadają wyłącznie właściciciele domów, a nie administratorowie tychże, mają być zaopatrzone następującą klauzulą: „Niżej podpisa„ny poświadczam, że powyższe przychody „czynszowe z domu l. k.... dzielnica.... we „Lwowie zgodnie z prawdą i sumiennie po„dałem i do przepisu §. 11 ces. patentu z „dnia 23 lutego 1820 (zb. ust. prow. nr. 52) się zastosowałem“.

Fasyę i opisanie domu mają po położeniu daty sporządzenia, podpisać własnoręcznie właściciele domu. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów, zostających w sekwestrze ma podpisać także sekwestrator. Właściciele nie umiejący pisać, mają się zastosować do postanowień §. 886 kodeksu cywilnego i uskutecznić swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasyę także podpisać.

C. k. Aadministracya podatków.

Lwów, dnia 27 lipca 1887.

L. 4274 (5575 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcah uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Israela Morgenstern, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzewilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Israelowi, Leibie i Judes Morgenstern, pto dwie rat pożyczkowych po 170 złr. 10 ct. w. a. i resztę kapitału 1807 złr. 17 ct. w. a. zpn. dozwolono uchwałą z dnia 2 czerwca 1887 l. 2646 przymusową publiczną sprzedaż realności c. k. 166 w Mikulińcach.

Gdy miejsce pobytu Israela Morgenstern nie jest wiadome ustanawia się dla niego kuratorem Fischla Vogel z Mikuliniec i temuż kuratorowi uchwałę licytacyjną się doręcza, wzywając Israela Margenstern, aby kuratorowi potrzebne środki do zastępywania go udzielił.

Mikulińce, dnia 27 lipca 1887.

L. 7440 (5595 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza zgubionego przez Hene Benczer obligu losowego gminy miasta Stanisławowa nr. 11357 na 20 złr. w. a. ażeby przedłożył takowy temu sądowi najdalej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia rzeczywistej zapłaty takowego a to tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, takowy zostanie uznany jako amortyzowany.

Stanisławów, 11 czerwca 1887.

L. 3802 (5315 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych, którzyby z wpisów na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 153 dóbr Mogilno, 1. w poz 1 pod datą 7 marca 1812 intabulacya prawa zastawu na podstawie skryptu przez Sebastyana Lubicz Głębockiego dnia 10 kwietnia 1811 wydanego dla sumy 16000 zł. pol. mylnie mon konw. nazwanych z procentem 6 prc. na rzecz Józefy z Pniewskich Łączewskiej względnie po wykreśleniu z takowej według poz. 3 tegoż wykazu kwoty 4000 złr. pol. z odsetkami tylko dla sumy 12000 zł. pol. z procentem 6-prc. od sta. 2 w poz. 2 pod datą 7 marca 1812 intabulacya a) Cecylii Głębockiej za właścicielkę sumy 4000 zł. pol. b) Domiceli Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 zł. pol. c) Joanny Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 zł. pol. d) Anieli Głębockiej za właścicielkę sumy 2000 złr. pol. e) Eufrozyny Głębockiej za właścicielkę sumy 1000 zł. pol. f) Maryanny Głębockiej za właścicielkę sumy 1000 zł. pol. jako części z większej sumy 16000 zł. pol. wyżej w pozyć. 1 intabulowanej jakiekolwiek prawa mieć mniemali iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 sierpnia 1888 kończącym się zgłosili ile że w razie przeciwnym na żądanie właścicieli dóbr Mogilno wykreślenie wpisów powyższych zarządzonem zostanie.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Cecylię Głębocką, Domicelę Głębocką, Joannę Głębocką, Anielę Głębocką Eufrozynę Głębocką, i Maryannę Głębocką, ich spadkobierców i prawonabywców do rąk kuratora dr. Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu zawiadamia

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1887.

L. 3803 (5714 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych którzy by z wpisu na karcie ciężarów lwh. 135 dóbr Mogilno, gdzie wpisanym jest w pozycyi 5 pod datą 14 października 1823 na mocy testamentu dnia 2 maja 1812 przez Sebastyana Głębockiego sporządzonego tudzież dekretu przyznania spadku dnia 1 czerwca 1814 przez Tarnowski sąd szlachecki wydanego, obowiązek Feliksa i Franciszka Głębockich siostrom swoim a mianowicie Eufrozynie Głębockiej sumę 4000 złr WW. i Joannie Głębockiej sumę 4000 złr. WW. po dojściu tychże do pełnoletności z ceny dóbr Mogilno wypłacenia, zaś w między czasie procenta od tychże sum po $5_0/^0$ uiszczania jakiegokolwiek prawa mieć mniemali, iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 sierpnia 1888 kończącym się zgłosili, ile że wrazie przeciwnym na żądanie właściciela dóbr Mogilno wykreślenie wpisów powyższych zarządzonem zostanie. Oczem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eufrozynę Głębocką i Joannę Głębocką ich spadkobierców prawonabywców do rąk kuratora dr. Sterkowicza adwokata Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1887.

L. 10256 (5659 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza weksla, z daty Wygnanka 15 czerwca 1886 na 3000 złr. opiewającego, dnia 15 czerwca 1887 płatnego a przez Zdzisława Ujejskiego, właściciela dóbr Wygnanka śp. Czortków i Bronisława Horodyskiego, właściciela dóbr Krokulce sp. Kopeczyńce akceptowanego, nieopatrzonego jeszcze w podpis wystawiciela, by przedłożył powyższy wekel temu c. k. sądowi w przeciągu 45 dni od dnia niżej wyrażonego i wykazał sie z posiadania takowego, a to tem pewniej ile że w razie przeciwnym rzeczony weksel zostanie uznanym za nieważny.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1887.

Z. 2461 5652.

Das k. k. Kreisgericht zu Kolomea veröffentlicht den Austritt des öffentlichen Gesellschafters Colman Kahane aus der im hg. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragenen, aus den öffentlichen Gesellschaftern Josef Salamon Friedmann, Efroim Laufer, Bernhard Bernfeld und Coloman Kahane bestehenden Firma „Commissionsharus und Maschinenlager von Friedmann-Laufer et Comp.“ so, daß in derselben nur die Herren: Josef Salamon Friedmann, Efroim Laufer und Bernhard Bernfeld verblieben sind, ferner daß diese Gesellschaft eine Zweigniederlassung im Orte Słoboda Rungórska errichtet hat, endlich, daß diese Gesellschaft den Wortlaut ihrer bisherigen Firma „Commissionshaus und Maschinenlager von Friedmann, Laufer et Bernfeld“ geändert habe, und daß das Recht die Gesellschaft zu vertreten und die Firma zu zeichnen im Uebrigen ungeändert geblieben, nur daß die Firmazeichnung unter der mit Stampiglie vor gedruckten neuen Firma erfolgt.

Kolomea, am 31 März 1887.

L. 5783 (5683 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze, na pozew Jakuba i Apolonii małż. Lill, właścicieli realności w Kalinowie, we Lwowie zamieszkałych, przez adwokata dr. Steuermana w Samborze przeciw nieznajomem, z życia i miejsca pobytu Stefanowi Czerewko przez kuratora i edyktu o wykreślenie sumy 80 złr. pols. ze stanu biernego realności wyk. hyp. 118 gminy katastr. Kalinów objętej, wskutek prośby powoda ustanowił do zastępstwa pozwanego kuratora, adwokata Aleksandra Błońskiego z substytucyą adwokata dr. Józefa Fitternika w Samborze, co ogłasza się niniejszym edyktem w tym celu, aby pozwany dostarczył kuratorowi środki dowodowe do obrony służyć mogące, lub wymienił sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 25 lipca 1887.

L. 4247 (5688 1—3)

C. k sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia nieznanego zmiejsca pobytu Iwana Macha, iż wsprawie egzekucyjnej Judy Waldmana przeciw niemu o zapłacenie 12 złr. $78\frac{1}{2}$ cnt. i 5 złr. w. a. zpn., ustanawia dla niego, celem doręczenia Iwanowi Macha ts. uchwały z dnia 31 marca 1887 l. 1043 dozwalającej na rzecz Judy Waldmana intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższych sum w stanie biernym połowy ciała hypotecznego, wykazem hypotecznym 135 księgi gruntowej gminy katastralnej Nachaczów objętego, Iwana Macha własnej, kuratorem Jędrzeja Ogrodnika wójta w Nahaczowie i rzeczoną uchwałę do rąk tegoż doręczył.

Wzywa się tedy Iwana Macha, by albo osobiście się zgłosił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż złe skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 30 czerwca 1887.

L. 9369 (5679)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Weintrauba, że ustanowił jemu kuratora w osobie adw. dr. Bardacha z zastępstwem adw. dr. Wurzla i doręczył temuż tabularną uchwałę z 22 maja 1886 do l. 6779 dozwalającą wpis wykreślenia prawa zastawu zaintabulowanej na rzecz Majera Weintrauba w stanie biernym połowy ciała tabularnego objętego wykazem hypotecznym l. 933 gminy Stanisławowa, sumy 200 złr. w. a. z przynależytościami, z mocy kwitu przez Majera Weintrauba 12 maja 1886 zeznanego.

Stanisławów, 16 lipca 1887.

L. 28937 (5702 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadzając postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej l. 2287 Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemmego kredytu w Krakowie w dniu 24 stycznia 1887 na 5.000 złr. w. a. wystawioną, z której to sumy kwota 1800 złr. w. a w dniu 15 kwietnia i 16 maja b. r. pobraną została poleca każdemu posiadać ją mogącemu, aby w ciągu jednego roku sześć tygodni i trzech dni od dnia ostatniego edyktu o posiadaniu jej sądowi tutejszemu tem pewniej doniósł, ileże w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie powyższego czasu za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, 16 lipca 1887.

L. 27797 (5703 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Feliks Dybuś wniósł 1 lipca 1887 l. 27797 przeciw Hieronimowi Hayko pozew o uznanie prawa zastawu dla legatu w kwocie 30 fl. m. k. w stanie biernym realności l. $402\frac{1}{4}$ i $402\frac{1}{2}$ A. na rzecz pozwanego intabulowanego za zgasłe. Ponieważ Hieronim Hayko z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go tut. adw. Maryańskiego kuratorem zaś dr. Nathansohna substytutem mianował z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi rzepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebnych środków prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 2037 (5668)

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie wsprawie egzekucyjnej Izraela Leiby Ernsta przeciwko Janowi Lisiewiczowi pto 80 złr. w. a zpn. podaje do publicznej wiadomości, że celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 20 sierpnia 1885 l. 2316 którą egzekucyjną intabulacyę prawa zostawu dla tej pretensyi w stanie biernym ½ realności pod nr. 4 w Demence leśnej w wykazie hyp. 3 dozwolono dla nieobjętej masy spadkowej po Iwanie Lisiewiczu z Demenki leśnej kuratorem ad hoc Jwasia Makiewicza ustanowiono.

Żydaczów, 18 czerwca 1886.

L. 7033 (5653 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Maxa Schanzera, ustanowił kuratorem adw. dr. Roscha, wskutek prośby Isaka Munczeka i tow. o wykreślenie prenotacyi na realności pod l 80 na przedmieściu śniatyńskiem ciężącej.

Kołomyja, 21 lipca 1887.

Kuratele.

L. 5911 (5607 3—3)

S p r o s t o w a n i e.

W tego rocznych numerach 141, 142, 143, „Gazety Lwowskiej“ ogłoszony marnotrawca Mikołaj Kaptysz z Baszni, nazywa się właściwie: „Mikołaj Kapłysz“

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 28 lipca 1887.

L. 2384 (5661 2—3)

Michała Gazdę z Witkowic uznano za marnotrawcę dla którego kuratorem Jakuba Gazdę ustanowiono.

C. k, sąd del. miejski.

Kraków, 31 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 935 (5753 1—3.)

Konkurs

Wydział rady powiatowej w Kossowie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego tak dróg powiatowych jako też i gminnych, z roczną płacą 600 złr. (sześćset) i ryczałtem na objazdy 300 złr. (trzysta) płatnych w ratach miesięcznych z góry.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe zaopatrzyć w dowody, iż

1. nie przekroczyli 40 roku życia,
2. władają językami krajowemi i niemieckim,
3. złożyć dowody odbytych studyów technicznych i praktyki przy budowie dróg,
4. dołączyć opis przebiegu życia.

Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.

Kandydaci winni wnieść podania najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1887 do Wydziału powiatowego w Kossowie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kossów, dnia 8 sierpnia 1887.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Skład farb

i

handel materyałów



pod „Czarnym Psem“

Józefa Hanke

we Lwowie, RYNEK l. 88,

we własnym domu

poleca:

Oliwę do maszyn

wszelkie gatunki do każdego użytku

Smarowidło do osi żelaznych;
Materyał do czyszczenia i spajania Maszyn;
Pasy skórzane do maszyn;
Pasy gumowe do maszyn;
Pasy lniane napuszczane do maszyn;
Rzemyki do szycia pasów;
Śruby do rzemieni;
Nity do rzemieni;
Klucze do śrub;
Gurty do maszyn; 3301
Węże gumowe;
i różne inne potrzebne artykuły techniczne po najtańszych cenach.

Wysełа na żądanie wzory, z podaniem cen, oraz kompletne cenniki towarów, składów swoich, bezpłatnie franko porto.

Uwaga:

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownych P. T. Odbiorców, że tylko prawdziwe **Oleje oliwne** wprost sprowadzam i za doskonałość i jakość tychże zaręczam; utrzymuję i inne rodzaje oleju na składzie także w dobrych i pewnych jakościach, z których i najtańsze swemu celowi są odpowiednie.

Na żądanie wysyłam chętnie bezpłatnie wzory od najtańszych do najlepszych prawdziwych olei w usortowanym wyborze.

Na porę kuracyjną 1887

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 17 lat istniejącego **we Lwowie,** ulica Sykstuska L. 6. 4418

L. 36155 (5746 2—3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że u p. Dawida Raucha, złotnika, pozostawił w sposób podejrzany dnia 26 maja 1887 parę kulczyków złotych z rautami (dyamentami) jakiś nieznajomy mężczyzna. Kulczyki te znajdują się w depozycie kasy miejskiej a celem odebrania onych zgłosić się mają strony interesowane w przeciągu dni 30 w I. departamencie Magistratu (ratusz II piętro) w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1887.

Dr. **Kazimierz Mosing**

(Lwów, Wałowa 13)

z podróży powrócił. 5672

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

TAPETY

w wielkim wyborze **tanio** poleca

MAGAZYN

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie plac Halicki L. 2 — w Czerniowcach ulica Główna L. 17.

Tapetowanie uskutecznia fachowymi tapicerami, ręcząc za wzorowe i gustowne wykonanie.

Wzory, zestawienia i kosztorysy wysełają się na życzenie. 5207

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy ... bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakonika wraz z przepisem 35 centów austr. Główny skład u aptekarza 61P

Karola Brady

w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Do nabycia w wszystkich aptekach.

Ostrzeżenie! Prowdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdej butelce znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust usuwa jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. [11 24—?

Handel

PŁÓCIEN i BIELIZNY

JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1·60, 2, 2·25, 2.50 i 3.

Koszule z jednym, dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2·50.

Koszule nocne po złr. 1·75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2·40, 2·60.

Kalesony

po złr. 1·10, 1·30, 1·65, 1·80 i 2·10.

Kołnierze, tuzin po złr. 2·40 i 2·80.
Mankiety, tuzin po złr. 4 i 4·80.
Chustki płócienne, tuzin po złr. 2·40.

Krawaty

w największym wyborze.

Prawdziwe saskie

Skarpetki, Pończochy

dla pań, panów i dzieci.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

4075 4—0

Rzepę ścierniową,

z nowego zbioru, najlepszej jakości, dla teraźniejszego zasiewu **1 kilo po 90 ct.** poleca

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

w Mełnie. Poczta Strzeliska Nowe

tudzież

Pasy z najlepszych skór belgijskich

do młocarń i maszyn każdej szerokości, po miernych cenach, jako też 5671

oliwę do maszyn, smarowidło do osi, sukna krajowe, bundy i koce wełniane.

7 medali zasługi i Dyplom honorowy

za

PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejsza (potrójna) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYŚLU u p. Nablika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,

w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 41—0

VAN HOUTENA

CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie 956

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, drogeryach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po ½, ¼ i ⅛ kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 23. — Hübner Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika l. 13, (dawniej cukiernia Rotlendera). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. NARODNA TORHOWLA z wszystkiemi filjami, ul. Ormiańska l. 1. Fryderyk Schleicher, ul. Sykstuska l. 2.; S. Wojciechowski, handel korzenny, ul. Chorążczyzna l. 6. — W Rzeszowie J. Schaitter & Comp.; w Brodach W. Adamowicz,; w Tarnopolu E. Franz; w Tarnowie J. Leszczyński, W. Mulnerski. Tadeusz Scharff.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiala Kraków